

**Przyjechałeś na zaprzysiężenie?
U nas mapka uroczystości,
trasy i godziny przemarszów.**

s.4



ZAPRZYSIĘŻENIE I PRZEJĘCIE SIŁ ZBROJNYCH

Dzisiaj dzieje się historia. Karol Nawrocki przywróci Polskę Polakom

Dziś rozpoczyna się nowy rozdział w historii polskiej prezydentury – Karol Nawrocki zostanie zaprzysiężony na najważniejszy urząd w państwie. – To człowiek dotrzymujący słowa, dlatego wszystkie złożone deklaracje będą konsekwentnie realizowane – mówi w rozmowie z „Codzienną” dr Rafał Leśkiewicz, rzecznik nowego prezydenta RP, jednocześnie dodając, że dr Nawrocki ma zamiar czuwać „nad tym, aby rząd szanował konstytucję i obowiązujące prawo”. Z kolei eksperci ds. politycznych przewidują, że obóz Donalda Tuska wraz z usłużnymi mediami będą chcieli przeprowadzić zmasowany atak na nowego lokatora Pałacu Prezydenckiego. – W tej sytuacji kluczowe jest, aby nowa głowa państwa już od pierwszych dni prezentowała stanowczą postawę, godną gospodarza i męża stanu – ocenia prof. Ryszard Legutko. Natomiast prof. Henryk Domański podkreśla, że zapowiedziana przez dr. Nawrockiego ofensywa ustawodawcza będzie „testem dla koalicji rządzącej”.

Źródło: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

s.5

POLSKA

**Rząd kłamie na temat
Cenckiewicza. Lewandowski:
Ma dostęp do informacji
niejawnych**

Sławomir Cenckiewicz nie posiada dostępu do informacji niejawnych – ogłosił wczoraj Jacek Dobrzyński. – Proszę nie dezinformować opinii publicznej. Prof. Cenckiewicz ma dostęp do informacji niejawnych. Musicie zrobić lepszą analizę prawną – odpowiada mec. Bartosz Lewandowski.

s.3

POLSKA

**Ruchniewicz chciał
zorganizować konferencję
o zwrocie dóbr kultury...
Niemcom**

Po serii skandalicznych doniesień z Instytutu Pileckiego, kierowanego od niedawna przez Krzysztofa Ruchniewicza, pojawiają się kolejne. Jednym z pomysłów dyrektora IP było zorganizowanie seminarium badawczego dotyczącego... ewentualnego zwrotu przez Polskę dóbr kultury m.in. RFN.

s.6

POLSKA

**Parasol prokuratury
nad kandydatem
Trzaskowskim**

Rafał Trzaskowski był przed I turą wyborów przesłuchiwany przez prokuraturę. Odbityo się to bez informowania opinii publicznej, w ramach śledztwa ws. braku nadzoru nad MPO w Warszawie, gdzie ma miejsce afery korupcyjna, a akt oskarżenia dotyczy m.in. polityka PO, Włodzimierza Karpińskiego.

s.3

PUBLICYSTYKA

**Dziesięć lat
prezydentury
i nowy początek**

Dobiega końca dekada prezydentury Andrzeja Dudy. To odpowiedni moment nie tylko na jej podsumowanie, ale też rozważanie, jakim prezydentem będzie Karol Nawrocki. Co go łączy, a co dzieli z odchodzącym przywódcą? Wymowny jest fakt, że emocje w kampaniach w 2015 i 2025 r. były bardzo podobne.

s.14



ISSN 2083-7119
9 772083 711036
3 2 >



Mikołaj Kopernik

(1473–1543) astronom, fizyk, odkrywca heliocentryczności Układu Słonecznego

\\ Nie ma obowiązków większych nad obowiązek względem ojczyzny,
dla której nawet życie należy poświęcić. \\



POGODA

Środa 06.08 Słonecznie, lokalne opady

WSCHÓD
słońca
05:05
ZACHÓD
słońca
20:18Imieniny obchodzą:
Felicjusz, Jakub, January,
Just, Maria, Namir, Nasław,
Oktawia, Oktawian, Stefan,
Sławka, Walburga

Gdańsk 20°C 15°C	Lublin 21°C 13°C
Katowice 22°C 15°C	Kraków 22°C 13°C
Łódź 21°C 15°C	Poznań 21°C 15°C
Warszawa 22°C 16°C	Wrocław 22°C 16°C

Czwartek 07.08 Przejśnie

WSCHÓD
słońca
05:07
ZACHÓD
słońca
20:16Imieniny obchodzą:
Albert, Dobieś, Donat,
Dorota, Doryda, Edmund,
Edmunda, Kajetan, Kasjan,
Klaudia, Konrad, Licynia,
Sykstus, Wincenty

Gdańsk 23°C 18°C	Lublin 24°C 16°C
Katowice 25°C 18°C	Kraków 24°C 16°C
Łódź 24°C 18°C	Poznań 25°C 18°C
Warszawa 25°C 19°C	Wrocław 26°C 19°C

PAWEŁ RYBICKI

To już jest schyłek

Rząd Tuska, niezależnie od tego, jaki ma aktualny kształt osobowy, jest tak naprawdę rządem tymczasowym. Rządem, który służy wyłącznie trwaniu i bezwzględnie czeka na nadchodzące wydarzenia. Z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia 20 lat temu, gdy „kanclerskie” rządy Leszka Millera zamieniły się w polityczną wegetację gabinetu Marka Belki. Tak jak kiedyś zwinął się Miller, tak teraz, podobno, planuje zrobić Tusk. Ale historia nigdy nie powtarza się dokładnie tak samo. Obecna władza zaczęła się osuwać w przepaść znacznie szybciej niż kiedyś SLD. Trochę ponad 1,5 roku – i dla wszystkich jest jasne, że oni są skończeni. Woń tymczasowości, woń rozkładu niesie się po rządowych gmachach, po całym kraju i Polacy ją czują. Nieprzyjemny zapach gnijącej władzy będzie z każdym dniem tylko większy.

Rafał Zawistowski

Jan
GalarowiczPolska realnych
marzeń

Mamy jako naród przed sobą trzy drogi. O najgroźniejszej pisze Piotr Wierzbicki: „Stoimy wobec widma jej (ojczyzny) utraty, tym razem bez jednego wystrzału, bez okupacji i rozbiorów, na własne życzenie”. Możemy trwać w tym, co jest. Na szczęście wybór Karola Nawrockiego na prezydenta obudził w nas nadzieję, że pomoże nam zbudować nowy dom. Jego fundamentem powinna być nowa konstytucja, oparta na solidnym systemie wartości, gwarantująca suwerenność i niepodległość naszej ojczyzny oraz chroniąca ją przed groźnymi ideologiami i zapewniająca nam bezpieczeństwo. Nie będzie to możliwe bez potężnej armii. Nasze państwo powinno mieć charakter demokratyczny. Jednym z jego filarów powinien być ład medialny, innym radykalnie zreformowane sądownictwo. Potrzebujemy sprawnych urzędów. Silne samorządy nie mogą jednak przekształcać regionów Polski w księstwa. Polskie państwo powinno stwarzać maksymalne warunki dla rozwoju wspólnot i jej członków, dbać o pielęgnowanie polskiej tradycji i troszczyć się o kulturę. A jego oczkiem w głowie powinny być rodzina oraz edukacja i wychowanie dzieci i młodzieży. Oby o tym zawsze pamiętał prezydent Karol Nawrocki.

Piotr
NisztorPolicja
w kryzysie

Polska policja znajduje się w poważnym kryzysie. Wpadka z narkotykami policjantki z tajnego wydziału Komendy Stołecznej Policji czy mundurowego z gdańskiej komendy na muzycznej imprezie Sunrise Festival – zatrzymanym w bawiającym się tłumie – to tylko wierzchołek góry lodowej. Takich sytuacji jest dużo więcej. Bez większego echa przeszła afera w Wodzisławiu Śląskim, niespełna 50-tysięcznym mieście w województwie śląskim, gdzie pół roku temu w związku ze śledstwem dotyczącym gangu narkotykowego zarzuty usłyszało kilku policjantów tamtejszej Komendy Powiatowej Policji. Nie mówiąc już o prominentnym byłym wysokim rangą funkcjonariuszu Centralnego Biura Śledczego, który po odejściu ze służby pozyskiwał informacje od kolegów w mundurze i przekazywał je jednej z rosyjskich firm (nieдавно akt oskarżenia w tej sprawie trafił do sądu). Te wszystkie przypadki powinny stać się przyczynkiem do przygotowania i przeprowadzenia gruntownej reformy tej największej, liczącej ponad 100 tys. funkcjonariuszy, służby mundurowej. Trudno jednak, aby zdarzyło się to obecnie, pod dowództwem gen. insp. Marka Boronia, który upolitycyzył policję.

WOJCIECH MUCHA

Proniemiecki Ruchniewicz

Szokujące doniesienia o tym, że owiany złą sławą dyrektor Instytutu Pileckiego, niejaki prof. Krzysztof Ruchniewicz, miał zamiar zorganizować seminarium dotyczące zwrotu dóbr kultury przez Polskę na rzecz Niemiec, są kolejnym z ciągu doniesień o patologii, jakie za jego sprawą toczą tę szacowną niegdyś jednostkę badawczą. I trudno uznać to za przypadek. Już wcześniej okazało się przecieć, że pieniądze, które placówka miała wykorzystać na promocję i rozwój polskiej historii, zostały przeznaczone na... neo-TVP w likwidacji. Była mowa również o tym, że Ruchniewicz celowo paraliżuje działania instytutu, a także o skandalach, gdy w rocznicę obławy augustowskiej jego pracownicy bagatelizowali udział w niej komunistycznego zbrodniarza, Maksymiliana Schnepf. Teraz na jaw wychodzą kolejne szokujące informacje o tym, że chciał dyskutować nad tym, co i jak Polska powinna oddać Niemcom. To skandal, ale pamiętajmy o jednym – jeśli Tusk i Sikorski niemal oficjalnie rzekli się reparacji, to nie należy się dziwić, że rozzuchwała to Niemców do tego stopnia, że uruchamiają swoje wszystkie zasoby – agenturę i pożytecznych idiotów.



SEJM \ Sejm obradował nad wnioskiem o uchylenie Antoniemu Macierewiczowi immunitetu. Śledczy chcą mu zarzucić ujawnienie informacji niejawnych. – Informuję, wszystkie tajne informacje zostały przez Służbę Kontrwywiadu Wojskowego zdefiniowane jako te, które należy wyeliminować, i to zrobiłem – mówił Macierewicz.

AFERA ŚMIECIOWA \ Ciche śledztwo dotyczące braku nadzoru ratusza nad MPO w Warszawie

Parasol prokuratury nad kandydatem Trzaskowskim

Rafał Trzaskowski był przed I turą wyborów przesłuchiwany przez prokuraturę. Odbłyło się to bez informowania opinii publicznej w ramach śledztwa ws. braku nadzoru nad MPO w Warszawie, gdzie ma miejsce afera korupcyjna, a akt oskarżenia dotyczy m.in. polityka PO, zaufanego człowieka Trzaskowskiego Włodzimierza Karpińskiego. – To jest klasyczny przykład politycznego parasola, prokuratura w Warszawie zachowała się jak zaplecze sztabu Trzaskowskiego – komentuje Michał Woś.

Jarosław Molga

Sprawę ujawnił portal Wp.pl. Okazuje się, że w sprawie afery śmieciowej, a więc gigantycznej afery korupcyjnej na styku warszawskiego ratusza i miejskiej spółki MPO, prokuratura uruchomiła drugie śledztwo. Bada w nim nie sam korupcyjny proceder, ale wątek braku nadzoru nad miejską spółką ze strony prezydenta Warszawy.

„(...) do odrębnego postępowania wyłączono wątek odnoszący się do ewentualnych nieprawidłowości w sprawowaniu nadzoru właścicielskiego nad Miejskim Przedsiębiorstwem Oczyszczania w m.st. Warszawie sp. z o.o. Co ciekawe, stało się to 14 maja 2025 r., czyli cztery dni przed pierwszą turą wyborów prezydenckich, w których startował Rafał Trzaskowski – informuje Wp.pl.

I dalej: „Rafał T. został przesłuchany w charakterze świad-

ka w śledztwie, w sprawie m.in. nadzoru właścicielskiego sprawowanego przez Urząd m.st. Warszawy nad Miejskim Przedsiębiorstwem Oczyszczania” – czytamy w odpowiedzi Katarzyny Calów-Jaszewskiej z biura prasowego Prokuratury Krajowej.

Kiedy dokładnie odbyło się to przesłuchanie? Rzecznik PK Przemysław Nowak nie chciał podać dokładnej daty. Odpisał jedynie, że odbyło się to jeszcze przed wyłączeniem wątku do odrębnego postępowania, czyli przed 14 maja. I w przeciwieństwie do prokurator Calów-Jaszewskiej podał nam pełne nazwisko prezydenta Warszawy” – czytamy w materiale.

– Wygląda na to, że prokuratura na czas wyborów de facto zawiesiła swoje działania wobec Rafała Trzaskowskiego. Gdyby chodziło o jakiegokolwiek czynności dotyczące kogokolwiek z prawicy, byłoby to nagłośnione przez służby prasowe bodnarowców – komentuje

to ukryte przed opinią publiczną śledztwo i przesłuchanie ówczesnie kandydata Rafała Trzaskowskiego, poseł PiS Janusz Cieszyński.

– To jest klasyczny przykład politycznego parasola – prokuratura w Warszawie zachowała się jak zaplecze sztabu Trzaskowskiego, a nie jak instytucja państwa. Zatajanie przesłuchania i śmierci dziecka to nie jest błąd, to jest cyniczna gra na emocjach i wynik wyborczy. Kto brał w tym udział, powinien dziś stanąć nie tylko przed opinią publiczną, ale i przed sądem – mówi „Codziennej” poseł PiS Michał Woś, były wiceminister sprawiedliwości.

Chodzi o sprawę śmierci czteromiesięcznego Oskarka w rodzinie zastępczej. Tu także o samej sprawie i wszczęciu śledztwa prokuratura poinformowała dopiero po II turze wyborów. Za pieczę zastępczą w Warszawie odpowiada prezydent miasta na prawach powiatu. Również po II turze wybo-

rów wszczęte zostało śledztwo dotyczące tzw. afery NASK, a więc postępowanie w sprawie finansowania kampanii prezydenckiej z nielegalnych środków na rzecz Rafała Trzaskowskiego. Śledztwo ruszyło miesiąc po tym, jak w połowie maja afera została ujawniona.

– Z informacji prokuratury wynika, że Warszawa ma prezydenta Rafała T. Oczywiście to standardowe ukrywanie nazwiska podejrzanych, ale trudno pozbyć się wrażenia, że symptomatyczne. Trudno mi bowiem uwierzyć, że prezydent stolicy przez lata nie miał pojęcia, nikt go nie ostrzegał, nikt nie informował, nikt choćby nie powtarzał plotek, że pod jego boki jego pracownicy stworzyli mafię śmieciową i biorą gigantyczne łapówki za ustawianie przetargów. Mam dużą wyobraźnię, ale tego sobie wyobrazić nie umiem – komentuje Marcin Warchoł, poseł PiS, były wiceminister sprawiedliwości.

– Ale już to, że prokuratura ukrywała informację o przesłuchaniu Rafała Trzaskowskiego przed wyborami prezydenckimi, to akurat jestem w stanie zrozumieć. Przecież bodnarowcom jak nikomu innemu w Polsce zależało, żeby prezydentem Polski został Rafał T., bo byłby on gwarantem ich bezkarności. Karol Nawrocki ich przecież nie ułaskawi. To wszystko niestety tylko pokazuje, jak nisko upadła Polska za rządów Donalda Tuska. Jak bardzo praworządność zamieniła się w bezprawie. Dobrze, że to już schyłek tej patowładzy, której dokonania zapiszą najbardziej czarne karty w historii naszej ojczyzny – podsumowuje Warchoł.

W materiale Wp.pl znajdują się także obecne opinie dotyczące procedury korupcyjnego w MPO. „Mimo ustaleń prokuratury dotyczących korupcji warszawski ratusz broni przetargów ustawianych pod FB Serwis. I przekonuje, że dzięki nim zmniejszono koszty gospodarki odpadowej i obniżono opłaty dla mieszkańców”. Ta obrona postępowania byłego sekretarza miasta Włodzimierza Karpińskiego trwa od momentu wybuchu afery. Rafał Trzaskowski, a także radni Warszawy z KO nie chcieli udzielać żadnych wyjaśnień, czego domagali się radni PiS w lutym 2023 r. Rafał Trzaskowski, gdy Karpiński trafił do aresztu w 2023 r., najpierw Karpińskiego zawiesił (czym dał mu możliwość pobierania wynagrodzenia z ratusza), po czym czekał, aż Karpiński sam złoży rezygnację (co zrobił z za krat).

Rząd kłamie na temat Cenckiewicza. Lewandowski: „Ma dostęp do informacji niejawnych”

RZĄD \ Sławomir Cenckiewicz nie posiada dostępu do informacji niejawnych – ogłosił wczoraj Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych. – Proszę nie dezinformować opinii publicznej. Prof. Cenckiewicz ma dostęp do informacji niejawnych. Musicie zrobić lepszą analizę prawną – odpowiada mec. Bartosz Lewandowski i zapowiada „konieczne kroki prawne”, jeśli wbrew wyrokowi sądu rząd nie będzie respektował praw profesora, który ma być szefem BBN w kancelarii prezydenta Karola Nawrockiego.

„Dziś, 5 sierpnia 2025 r., Kancelaria Prezesa Rady Ministrów wniosła skargi kasacyjne do Naczelnego Sądu Administracyjnego od wyroków WSA z dnia 17 czerwca br. w przedmiocie cofnięcia poświadczeń bezpieczeństwa w zakresie dostępu do informacji niejawnych p. Sławomira Cenckiewicza. Zgodnie z art. 33 ust.

1 w zw. z art. 33 ust. 7 ustawy o ochronie informacji niejawnych p. Sławomir Cenckiewicz nie posiada dostępu do informacji niejawnych” – ogłosił w mediach społecznościowych Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych.

„Panie Rzeczniku, proszę nie dezinformować opinii

publicznej. Prof. Cenckiewicz ma dostęp do informacji niejawnych. Musicie zrobić lepszą analizę prawną. Po pierwsze to kontrolne postępowanie sprawdzające dawno już się wobec Pana Profesora zakończyło, dlatego 33 ust.1 i 7 ustawy on nie ma tu zastosowania” – odpowiedział Dobrzyńskiemu mec.

Lewandowski. Jak wyjaśnia „Codziennej”, uchylenie przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie decyzji o cofnięciu poświadczenia bezpieczeństwa, które nastąpiło z naruszeniem prawa i było wyłącznie motywowane politycznie, powoduje, że zastosowanie ma art. 152 par. 1 prawa o po-

stępowaniu przed sądami administracyjnymi.

– Oznacza to, że z chwilą wydania wyroku przez WSA decyzja o cofnięciu poświadczenia bezpieczeństwa nie wywołuje skutków prawnych aż do prawomocnego zakończenia postępowania. Podsumowując: nie ma żadnych przeszkód do objęcia przez profesora funkcji szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego – podkreśla Lewandowski i zapowiada, że w sytuacji prób ograniczania prof. Cenckiewicza w przysługujących mu uprawnieniach i nierepektowania obowiązujących przepisów wspólnie z mec. Alicją Kurek podejmie konieczne kroki prawne.

(jlm)

Plan obchodów zaprzysiężenia Prezydenta RP

6 sierpnia 2025

- 1 Sejm Rzeczypospolitej Polskiej**
ul. Wiejska 4, godz. 10.00 – początek uroczystości zaprzysiężenia prezydenta
elekt Karola Nawrockiego
Kluby „GP” spotykają się o godz. 9.00
- 2 Bazylika archikatedralna św. Jana Chrzciciela**
ul. Świętojańska 8, godz. 12.00
– Msza święta w intencji Ojczyzny i Prezydenta RP
- 3 Zamek Królewski**
pl. Zamkowy 4, godz. 14 – uroczystość inwestytury Prezydenta RP na Wielkiego Mistrza Orderu Orła Białego i Orderu Odrodzenia Polski
- 4 Pałac Prezydencki**
ul. Krakowskie Przedmieście 46/48
godz. 15.15 – Prezydent RP wraz z Pierwszą Damą uroczystie wkroczą do Pałacu Prezydenckiego
- 5 pl. Piłsudskiego**
godz. 16.30 – przyjęcie zwierzchnictwa przez Prezydenta RP nad Siłami Zbrojnymi RP

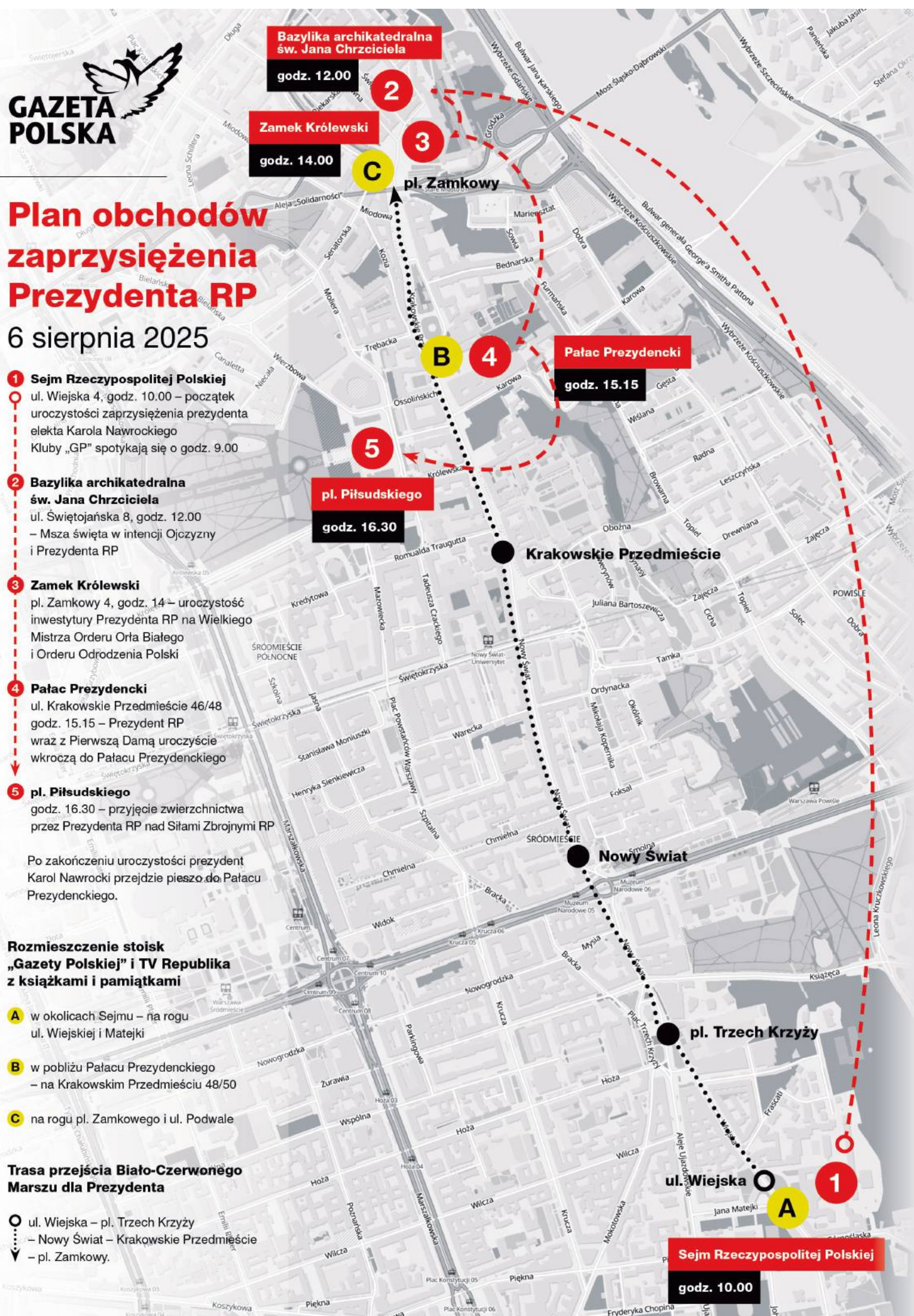
Po zakończeniu uroczystości prezydent Karol Nawrocki przejdzie pieszo do Pałacu Prezydenckiego.

Rozmieszczenie stoisk „Gazety Polskiej” i TV Republika z książkami i pamiątkami

- A** w okolicach Sejmu – na rogu ul. Wiejskiej i Matejki
- B** w pobliżu Pałacu Prezydenckiego – na Krakowskim Przedmieściu 48/50
- C** na rogu pl. Zamkowego i ul. Podwale

Trasa przejścia Białe-Czerwone Marszu dla Prezydenta

- ul. Wiejska – pl. Trzech Krzyży
- Nowy Świat – Krakowskie Przedmieście
- ▼ – pl. Zamkowy.





FAŁSZYWE SMS-Y

OSZUSTWA \ Policjanci ostrzegają przed kolejną falą cyberoszustów. Przestępcy podszywają się pod m.in.: firmy kurierskie, operatorów czy urzędy – rozsyłając wiadomości SMS z informacją o rzekomych problemach z przesyłką.



NOŻOWNIK ZATRZYMANY

POLICJA \ Funkcjonariusze zatrzymali 34-latkę, który wtargnął na teren hali magazynowej, gdzie zaatakował nożem swoją żonę i dwóch stających w jej obronie współpracowników. Kobiętę ratowali lotnicze pogotowie.

POLITYKA \ Zaprzysiężenie i przejęcie Sił Zbrojnych

Dzisiaj dzieje się historia. Karol Nawrocki przywróci Polskę Polakom

Dziś rozpoczyna się nowy rozdział w historii polskiej prezydentury – Karol Nawrocki zostanie zaprzysiężony na najważniejszy urząd w państwie. – To człowiek dotrzymujący słowa, dlatego wszystkie złożone deklaracje będą konsekwentnie realizowane – mówi w rozmowie z „GPC” dr Rafał Leśkiewicz, rzecznik nowego prezydenta RP, jednocześnie dodając, iż dr Nawrocki ma zamiar czuć „nad tym, aby rząd szanował konstytucję i obowiązujące prawo”. Z kolei eksperci ds. politycznych przewidują, że obóz Donalda Tuska wraz z usłużnymi mediami będą chcieli przeprowadzić zmasowany atak na nowego lokatora Pałacu Prezydenckiego. – W tej sytuacji kluczowe jest, aby nowa głowa państwa już od pierwszych dni prezentowała stanowczą postawę, godną gospodarza i męża stanu – ocenia prof. Ryszard Legutko. Natomiast prof. Henryk Domański podkreśla, iż zapowiedziana przez dr. Nawrockiego ofensywa ustawodawcza będzie „testem dla koalicji rządzącej”.

Jan Przemyski

Dziś, po dziesięciu latach, dr Andrzej Duda kończy swoją misję w Pałacu Prezydenckim, przekazując najwyższy urząd w państwie dr. Karolowi Nawrockiemu. Uroczystość zaprzysiężenia przed Zgromadzeniem Narodowym rozpocznie się o godz. 10. W tym czasie przed Sejmem zaplanowana jest wielotysięczna demonstracja poparcia dla nowego zwierzchnika państwa. Kolejnym istotnym punktem dnia będzie ceremonia inwestytury prezydenta RP na Wielkiego Mistrza Orderu Orła Białego i Orderu Odrodzenia Polski zaplanowana na godz. 14 na placu Zamkowym. Zgodnie z harmonogramem o 15.15 prezydent RP wraz z pierwszą damą wkroczą do Pałacu Prezydenckiego, a nieco ponad godzinę później na pl. Piłsudskiego ma się rozpocząć uroczystość przyjęcia zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi RP.

Pierwsze projekty ustaw jeszcze w tym tygodniu

Jak sam prezydent Nawrocki zapowiadał, będzie bardzo aktywny już od pierwszego dnia pełnienia urzędu, i to zarówno na polu krajowym, jak i zagranicznym. „Codzienna” zwróciła się do dr. Rafała Leśkiewicza, rzecznika prezydenta RP, z pytaniem o plany na najbliższe tygodnie, miesiące, a także lata. – Będzie to prezydentura aktywna, blisko ludzi. Dla pana prezydenta Karola Nawrockiego najważniejsze są sprawy Polski i Polaków, tak jak je prezentował podczas kampanii wyborczej. Karol Nawrocki to człowiek dotrzymujący słów,



foto: Zyszek, Kaczmarek, Gazeta Polska

wa, dlatego wszystkie złożone deklaracje będą konsekwentnie realizowane. Znakiem rozpoznawczym tej kadencji ma być sprawczość, dr Nawrocki zamierza skutecznie korzystać z przysługujących mu konstytucyjnych prerogatyw, a także będzie stanowczo czuł nad tym, aby rząd szanował konstytucję i obowiązujące prawo – mówi w rozmowie z „GPC” dr Leśkiewicz. – Ponadto pan prezydent oczekuje merytorycznej debaty nad projektami ustaw, które już powstają w jego kancelarii. Przewidziana jest również intensywna aktywność w obszarze polityki zagranicznej. Dr Nawrocki odbył już szereg rozmów, m.in. z sekretarzem generalnym NATO Markiem Rutte, prezydentem Donaldem Trumpem oraz prezydentem Wołodymyrem Zełenskim. Zatem z całą pewnością będzie to prezydentura zaangażowana zarówno na arenie krajowej, jak i międzynarodowej – dodał.

Dr. Leśkiewicza zapytaliśmy również, czy prawdą jest, iż jeszcze w tym tygodniu prezydent Nawrocki przedstawi pierwsze projekty ustaw, które zamierza złożyć w Sejmie. – Tak, to prawda. W czwartek w Kaliszu podczas spotkania z Polakami pan prezydent przedstawi projekt ustawy o CPK. Natomiast w piątek w Kolbuszowej zaprezentowany zostanie projekt ustawy wchodzącej w skład pancerza podatkowego. Szczegóły zaprezentuje sam pan prezydent – powiedział „GPC” dr Rafał Leśkiewicz.

Wyzwania polityki zagranicznej

Z kolei obserwatorzy polityczni podkreślają, że współpraca między rządem a prezydentem nie będzie należała do łatwych, głównie ze względu na politykę prowadzoną przez Donalda Tuska. Część ekspertów przewiduje, że w ciągu pierwszych tygodni możemy

obserwować zmasowany atak na dr. Nawrockiego. – To będzie niezwykle istotne tygodnie, ponieważ spodziewam się zmasowanego ataku na prezydenta ze strony rządu oraz usłużnych mediów. W tej sytuacji kluczowe będzie, aby nowa głowa państwa już od pierwszych dni prezentowała stanowczą postawę, godną gospodarza i męża stanu. Oczywiście nie chodzi mi o wdawanie się w różnego rodzaju pyśkówki z Donaldem Tuskiem, ale o zbieranie ludzi wokół obozu prezydenckiego – powiedział „Codzienniej” prof. Ryszard Legutko, były wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego. Z naszym rozmówcą poruszyliśmy również temat najważniejszych wyzwań w obszarze polityki zagranicznej, które stoją teraz przed prezydentem Nawrockim. – One są dosyć oczywiste. Z pewnością kluczowe jest podtrzymywanie kontaktów zagranicznych i ożywienie wschodniej Europy. Rząd robi, co może, aby zdeintegrować Grupę Wyszehradzką czy zawiesić Trójmorze. Bez współdziałania Europy Wschodniej Polska będzie skazana na łaskę i niełaskę największych graczy z zachodniej części kontynentu. Kolejnymi zagadnieniami są migracja oraz Zielony Ład. To są zagrożenia, które spustoszą naszą ojczyznę na wiele lat. W związku z tym trzeba podjąć zdecydowane inicjatywy, które zablokują te pomysły. Pan prezydent ma do tego mandat – ocenił prof. Legutko.

Współpraca między prezydentem a rządem

„Codzienna” skontaktowała się również z prof. Hen-

rykiem Domańskim, socjologiem z PAN, którego zapytaliśmy, jakie są jego przewidywania co do inauguracji prezydentury dr. Nawrockiego oraz jego współpracy z rządem Tuska. – Podejrzewam, że pierwsze tygodnie pan prezydent będzie musiał poświęcić na naukę sprawowania urzędu i uporządkowanie funkcjonowania swojego gabinetu. Jeśli chodzi o projekty ustaw, z punktu widzenia przeciętnego wyborcy oczekiwałbym, że będą one koncentrować się przede wszystkim na obszarach, które realnie mieszczą się w zakresie możliwości prezydenta. Natomiast biorąc pod uwagę to, że Karol Nawrocki startował z poparciem PiS i już ma przygotowaną ofensywę ustawodawczą, spodziewam się, że te propozycje będą swego rodzaju testem dla koalicji rządzącej. Chodzi o sprawdzenie i pokazanie tego, w jaki sposób myśli ona o produktywnym sprawowaniu władzy. Zwłaszcza że od początku jest oskarżana o bierność – mówi nam prof. Domański. Dodaje też, że „sądząc po wypowiedziach dr. Nawrockiego z kampanii wyborczej, można oczekiwać, że nie cofnie się on przed krytyką obozu władzy, zarówno za łamanie praworządności, jak i za zaniechania w realizacji ambitnych projektów gospodarczych”. – Trudno też wyobrazić sobie, by stosunek premiera Tuska do prezydenta Nawrockiego uległ zmianie. Nawet jeśli pojawią się pewne gesty, będą one raczej pozorowane. Tusk nie należy do polityków szczególnie lojalnych, jeśli chodzi o dotrzymywanie zobowiązań wyborczych. Nadal będzie prowadził politykę podporządkowaną własnym interesom, koniunkturalną. Niewykluczone natomiast, iż ze strony niektórych ministrów pojawią się sygnały, może nie pojednawcze, ale wskazujące gotowość do współpracy w wybranych obszarach. Mam tu na myśli głównie polityków reprezentujących mniejsze ugrupowania koalicyjne, z wyjątkiem Lewicy. Warto zauważyć, że po przegranej w wyborach prezydenckich w obrębie koalicji zarysował się wyraźny rozdźwięk. W związku z tym tego typu gesty mogą być też próbą podkreślenia własnej podmiotowości – mówi nam prof. Henryk Domański.



SZCZERBA GROZI

KOALICJA \ Europosł PO Michał Szczerba zagroził obcięciem środków na Kancelarię Prezydenta, jeśli Karol Nawrocki będzie forsował ustawę dotyczącą zwiększenia kwoty wolnej, co było jednym ze „100 konkretów”. Poseł PiS Zbigniew Kuźmiuk przypomniał, jak koalicja 13 grudnia obcięła budżety niewygodnych dla siebie instytucji.

POLITYKA \ Wasiak zastąpi Kossę

Koalicyjna wojna o Lasy Państwowe

Paulina Hennig-Kloska odwołała Witolda Kossę ze stanowiska dyrektora generalnego Lasów Państwowych. W jego miejsce powołany został Adam Wasiak, który funkcję tę sprawował w latach 2012–2015. Do ataku na polityków Polski 2050 przystąpiła Magdalena Filiks, która twierdzi, że zmiana to wynik tego, że Koss nie chciał umożliwić Szymonowi Hołowni otwarcia setnego rezerwatu w trakcie kampanii prezydenckiej.

Jacek Liziniewicz

O zmianie na stanowisku dyrektora generalnego Lasów Państwowych mówiło się od dawna. W zasadzie powołanie Witolda Kossy było dość osobliwe. Wszystko dlatego, że przez kilka tygodni koalicjanci nie mogli się dogadać, kto ma być szefem Lasów. Ostatecznie Kossę narzucił sam Donald Tusk. Człowiek ten nie był przypadkowy – spotkał się on z obecnym premierem w kampanii wyborczej w 2023 r. w Płocku. Na jednej z konwencji wystąpił jako „prawdziwy leśnik”. Sytuacja z powołaniem była o tyle dziwna, że Koss został narzucony bez wiedzy ministerstwa. Jest on jednak blisko związany z układem zachodniopomorskim i Magdaleną Filiks.

Od tamtego czasu między resortem klimatu a Lasami Państwowymi ewidentnie nie było chemii. W wielu miejscach robiły one sobie wręcz na złość. I tak 4 stycznia Donald Tusk ogłosił Kossę dyrektorem, a już 8 stycznia Mikołaj Dorożala z Hennig-Kloską zarządzili wprowadze-



Następcą Kossy został Adam Wasiak | fot. Jacek Waszkiewicz/Forum

nie moratorium. Potem wprowadzili na wicedyrektora, poza wiedzą dyrekcji, związanego z aktywistami prof. Bogdaną Jaroszewicz. Taka wojna podjazdowa trwała półtora roku. Ostatecznie Koss został odwołany.

„Pani minister. Osobiście to ja ze szczegółami będę mówiła, jakie kompetencje ma pani i pani kolega partyjny od pilatesu. Pismo po piśmie. Decyzję po decyzji. Esemes po esemesie. Nie może być tak, że pani niekompetencja niszczyła życiory-

sy ludzi jak za PiS-u” – napisała Magdalena Filiks, posłanka Koalicji Obywatelskiej. Stwierdziła również, że wszystko dlatego, że dyrektor nie zgodził się na to, by setny rezerwat tworzony przez Lasy Państwowe osobiście otwierał Szymon Hołownia w ramach kampanii wyborczej. Posłanka KO zapowiada, że ujawni wszystkie pisma i SMS-y wymieniane z politykami z resortu klimatu. Ciekawym wątkiem jest też sprawa likwidacji Centrum Informacyjnego Lasów

Państwowych. Koss w ubiegłym tygodniu ogłosił jego likwidację. Problem jednak w tym, że nie ma nikogo, kto chciałby się podjąć tego zadania.

Następcą Kossy został Adam Wasiak. Leśnik ten był dyrektorem generalnym Lasów Państwowych w latach 2012–2015. Od lat związany jest z postacią Ewy Kopacz. W najnowszym rozdaniu był dyrektorem regionalnym Lasów Państwowych w Radomiu. Już tam wykazał się asertywnością i odmówił

wyrzucenia jednego z nadleśniczych, gdy naciskało na to ministerstwo. Na razie decyzję jednoznacznie źle przyjmują aktywiści ekologiczni. Przypominają mu, że napisał strategię Lasów Państwowych, w której zdefiniował zagrożenia dla tego podmiotu. Wśród nich znalazły się tam postulaty aktywistów, w tym: „Wzrost powierzchni obszarów chronionych i zaostrożenie rygorów na obszarach istniejących”.

Adam Wajrak z „Gazety Wyborczej” z kolei przypomina, że to Adam Wasiak... umożliwił PiS-owi działania w Puszczy Białowieskiej. „Nie sądzę, aby tu doszło do jakichś dobrych rewolucji i zmian. Lasy Państwowe potrzebują głębokich reform i zmian strukturalnych. Poza tym doskonale pamiętam, że aneksy do planów urządzania dla nadleśnictwa Białowieża, które zwiększały wycinkę i które ostatecznie w latach 2015–2017 wykorzystała ekipa Szyszki, aby niszczyć puszcę, powstały nie za PiS-u, ale gdy dyrektorem generalnym LP był Adam Wasiak” – napisał Wajrak.

Ruchniewicz chciał zorganizować konferencję o zwrocie dóbr kultury... Niemcom

INSTYTUT PILECKIEGO \ Po całej serii skandalicznych doniesień z Instytutu Pileckiego, kierowanego od niedawna przez Krzysztofa Ruchniewicza, dziś pojawiają się kolejne. „Rzeczpospolita” informuje, że jednym z pomysłów dyrektora Instytutu Pileckiego było zorganizowanie seminarium badawczego dotyczącego... ewentualnego zwrotu przez Polskę dóbr kultury m.in. RFN. Redakcja stawia pytanie, czy Ruchniewicz był sprawdzany kontrwywiadowczo, a posłowie sugerują, że szef IP powinien usłyszeć zarzut zdrady dyplomatycznej.

O tym, co dzieje się w Instytucie Pileckiego po przejęciu kierownictwa przez Krzysztofa Ruchniewicza, pisaliśmy wielokrotnie, ale jak widać, tych informacji jest coraz więcej. Po skandalu z Maksymilianem Schnepfem, likwidacji programu „Zawołani po Imieniu”, wygaszaniu Centrum Lemkina pojawiły się doniesienia o seminarium, jakie chciał zorganizować Ruchniewicz.

„Rzeczpospolita” informuje, że jednym z pomysłów dyrektora Instytutu Pileckiego było zorganizowanie seminarium badawczego dotyczącego... ewentualnego zwrotu przez Polskę dóbr kultury m.in. RFN.

„Stoi to w sprzeczności z polityką polskiego rządu, a jest wręcz na rękę nowemu rządowi w Berlinie, którego minister kultury miał sygnalizować swoim odpowiednikom w Pol-

sce chęć odzyskania choćby tzw. Berlinki, zbioru zabytkowych archiwaliów z byłej Pruskiej Biblioteki Państwowej, obecnie znajdującego się w Bibliotece Jagiellońskiej” – pisze „Rzeczpospolita”.

Pomysł nie zostanie zrealizowany, ale jak zaznacza redakcja, to kolejne kontrowersje wokół dyrektora instytutu. Na łamach „Rz” informowano, że prokuratura we Wrocławiu

wszczęła śledztwo w sprawie nieprawidłowości finansowych w Centrum Studiów Europejskich i Niemieckich Uniwersytecie Wrocławskiego z okresu, gdy szefem był tam właśnie prof. Ruchniewicz.

„Rzeczpospolita” zapytała resort kultury, czy przed objęciem stanowiska dyrektora IPN Ruchniewicz „był sprawdzany kontrwywiadowczo”. Ministerstwo odesłało redak-

cję do ministra koordynatora służb specjalnych. Jednak stamtąd jak dotychczas odpowiedź nie nadeszła.

Prof. Krzysztof Ruchniewicz jest od ponad roku pełnomocnikiem MSZ do spraw polsko-niemieckiej współpracy, a od listopada 2024 r. dyrektorem Instytutu Pileckiego. To placówka, która zajmuje się m.in. prowadzeniem badań naukowych.

Sprawa wywołała w mediach społecznościowych falę komentarzy. „Ruchniewicz – pełnomocnik rządu Tuska ds. współpracy niemiecko-polskiej – powinien usłyszeć zarzuty z art. 129 k.k. (zdrada dyplomatyczna – red.)” – napisał poseł PiS Paweł Jabłoński. Z kolei poseł Radosław Fogiel wezwał do niezwłocznego odwołania Ruchniewicza z zajmowanych stanowisk.

Michał Dzierżak



BBN \ Rozpoznawanie i zamykanie luk w systemie bezpieczeństwa Polski

10 lat prezydentury Dudy na polu bezpieczeństwa

Dzisiaj zakończy się druga kadencja Andrzeja Dudy na stanowisku prezydenta Polski. Kilka dni temu w Belwederze odbyła się promocja publikacji Biura Bezpieczeństwa Narodowego „Misja: Bezpieczeństwo” podsumowująca 10 lat prezydentury Andrzeja Dudy na polu bezpieczeństwa. Podczas dyskusji eksperci zwracali uwagę m.in. na inicjatywy dyplomatyczne, za którymi stał prezydent Andrzej Duda, takimi jak Bukareszteńska Dziewiątka, oraz rozpoznawanie i zamykanie luk w systemie bezpieczeństwa Polski.

Paweł Kryszczak

Już dziś, 6 sierpnia, dobiega końca druga kadencja prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy. Pod redakcją prof. Andrzeja Zybertowicza oraz z udziałem kilkunastu autorów, współpracowników prezydenta Andrzeja Dudy, w kwartalniku „Bezpieczeństwo Narodowe” zostały opublikowane teksty podnoszące tematy systemu bezpieczeństwa narodowego, Sił Zbrojnych RP, polityki międzynarodowej czy bezpieczeństwa energetycznego.

Podczas spotkania promocyjnego kwartalnika „Bezpieczeństwo Narodowe” w Belwederze szef BBN Dariusz Łukowski mówił o tym, że jest wiele kwestii legislacyjnych, które zostały zidentyfikowane. Jedną z nich są luki prawne, które uniemożliwiają prowadzenie operacji sojuszniczej na terenie Polski.

– Proszę mi powiedzieć, który przepis ustawowy mówi, w jaki sposób przekazujemy kompetencje głównodowodzącemu siłami NATO do prowadzenia działań wojennych na terenie Polski? Przecież jest prezydent, który kieruje obroną państwa. Powszechnie myślimy, że jeżeli mamy ustawę o stanie wojennym, ustawę o zasadach użycia sił zbrojnych i pozostałe regulacje, to rozwiązuje to sprawę funkcjonowania w czasie wojny. W praktyce jednak okazuje się, że ustawa wcale nie gwarantuje, że w czasie wojny zostanie powołany naczelny dowódca – zauważa szef BBN.

Jak zauważył gen. Łukowski, wedle ustaw wojnę można prowadzić bez powołania naczelnego dowódcy. Tylko nikt nie zdaje sobie sprawy, że brak jego powołania to brak przejścia na wojenny system dowodzenia, a jeżeli nie przejdziemy na wojenny system dowodzenia, to plany obronne możemy wyrzucić do kosza. – Tego w ustawie nikt nie napisał. Wszyscy



Promocja publikacji Biura Bezpieczeństwa Narodowego „Misja: Bezpieczeństwo” podsumowująca 10 lat prezydentury Andrzeja Dudy na polu bezpieczeństwa | fot. Przemysław Keler/KPRP/d

uczylimy się przez ostatnie lata, co pewne rozwiązania oznaczają dla prawników, a co dla żołnierzy. To była lekcja dla obu stron. Uczenie wszystkich po kolei w tej chwili mija się z celem. Może trzeba byłoby znaleźć odpowiednich ludzi na odpowiednie stanowiska. Jeżeli ktoś się zajmuje sprawami odpowiedzialnymi, musi wiedzieć, czym się zajmuje – zaznaczył szef BBN.

System prawny musi zostać dopasowany do wyzwań bezpieczeństwa

Z kolei prof. Andrzej Zybertowicz mówił o tym, że na 10 lat pracy Biura można spojrzeć pod kątem rozpoznawania i zamykania luk w systemie bezpieczeństwa państwa. Pewnych rozwiązań wypracowanych w BBN nie udało się wprowadzić na ścieżkę legislacyjną, ponieważ powstały w BBN, a nie w MON czy MSWiA. Kluczowe było, kto jest autorem, a nie to, że mamy do czynienia z przeszkodami.

– Nie wykluczam, że może bywało i odwrotnie. Że jakiś dobry pomysł pojawiał się w rządzie, a w Biurze nie spotkał się z należyтым entuzjazmem. Natomiast jednym z dziedzictw pracy ostatnich trzech szefów Biura jest przesłanie, żebyśmy w przyspie-

szonym tempie system prawny dopasowali do tych wyzwań, jakie są przed nami. Jeśli przyszłe kierownictwo Kancelarii Prezydenta oraz BBN będzie chciało się pochylić nad tym problemem, niekoniecznie akceptując wszystkie nasze tezy i wskazane kierunki, to uznamy, że te lata nie zostały zmarnowane – stwierdził profesor.

Bukareszteńska Dziewiątka autorskim projektem prezydenta

Z kolei prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski mówił o tym, że bardzo ważną inicjatywą prezydenta Dudy z początku pierwszej kadencji była Bukareszteńska Dziewiątka, która w istocie jest „grupą lobbującą” w łonie NATO. To nie jest jakiś sojusz w sojuszu. Tylko grupa, która usiłuje oddziaływać na procesy NATO i robi to skutecznie. Przypomnijmy, że zgłaszała postulaty dotyczące wysuniętej wzmocnionej obecności wojsk sojuszniczych u schyłku 2015 r. i na szczycie NATO w Warszawie.

– To wielki sukces. Nie widzę żadnych powodów, mimo obecnej polityki Węgier, by popadać w pesymizm. Ten system będzie działał. Natomiast jeśli chodzi o Trójmorze, to dotyczy ono rozwoju infrastrukturalnego. W ramach Trójmorza nie stanowi-

my doskonałego rynku zbytu nawzajem sami dla siebie. Dlaczego? Z powodu braku infrastruktury. Jednolity rynek europejski jest zadekretowany w jednolitym akcie europejskim, ale żeby zaistniał fizycznie, musi mieć infrastrukturę, która w poprzednich wiekach była budowana pod kątem potrzeb Berlina, Moskwy, Petersburga, Wiednia i trochę Budapesztu, ale nie Warszawy, Bukaresztu, Wilna. To się zmienia – zauważa.

Zaprzepaszczone szanse w relacjach Warszawy i Kijowa

Z kolei ambasador RP w Chinach Jakub Kumoch mówił o tym, że prezydent Duda i prezydent Zełenski bardzo dobrze odegrali potrzebną rolę przyjaciół niesionych emocjami. – Taki był wówczas duch czasu. Natomiast za tym stały interesy państw i te interesy były twardo realizowane. Świadomość, że Polska jest jedynym krajem, od którego Ukraina może otrzymać pomoc, a broniąca się Ukraina odsuwa od Polski zagrożenie rosyjskie, jest tym, co zbliżało prezydentów politycznie – stwierdził dyplomata.

– Ten moment między Polską a Ukrainą został nadszarpnięty wystąpieniem prezydenta Zełenskiego na forum Zgroma-

dzenia Ogólnego ONZ. Odsłuchałem całe wystąpienie. Ono jest przerażające. Mnie zastanawia, kto to przemówienie napisał. Ta osoba przyczyniła się do gwałtownego pogorszenia wizerunku Ukrainy w Polsce. Do tego, że zdjęcia prezydentów, które były uwielbiane, stały się zdjęciami niepopularnymi. Co więcej, doprowadziły do tego, że cena wymuszania pomocy zachodniej dla Ukrainy stała się ceną polityczną do zapłacenia w kraju. Trudno mi znaleźć słowa usprawiedliwienia dla tego, co wtedy padło. Na pewno nie jest nim konflikt o zboże, który jest zwykłym sporem, można powiedzieć znowu komercyjnym, tym razem między podmiotami państwowymi. Nie uważam, że osobiste relacje górowały nad interesem państwowym. One wynikały z interesu państwowego. Obaj prezydenci bardzo dobrze ten moment uchwycili – stwierdził Kumoch.

Zagrożenie stało się przedmiotem bieżącej polityki

Głos zabrał również europoseł PiS Michał Dworczyk, który przypominał, że kiedy zaczęła się wojna, nie do końca działaliśmy zgodnie z prawem. – Ustawa mówi, kto wtedy powinien zarządzać. Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego powinien się zbierać regularnie. Jest prawnie przewidziany konkretny organ, konkretna formuła działania. Natomiast spotkania odbywały się w BBN. I bardzo dobrze, że te spotkania odbywały się w BBN, i bardzo dobrze, że pan prezydent szereg rzeczy koordynował. Podaję to jako przykład tego, jak nieprzystosowane jest prawo do tego, jak wygląda rzeczywistość – mówił europoseł. – Dziś problem jest taki, że nikt tak naprawdę – poza nielicznymi wyjątkami – nie wierzy w wojnę. Przez chwilę uwierzyliśmy w zagrożenie w 2022 r. Potem stało się już tylko przedmiotem polityki – dodał Dworczyk.



REYNOSA \ Gubernator stanu Tamaulipas, Americo Villareal poinformował w poniedziałek o zamordowaniu meksykańskiego prokuratora federalnego Ernesto Vazqueza Reyny. Do zdarzenia doszło w leżącej przy granicy z USA miejscowości Reynosa, która jest bastionem kartelu Golfo.

WASZYNGTON \ Ciężkie oskarżenia pod adresem byłej administracji Baracka Obamy

Zamach stanu w USA? Urzędnik Trumpa domaga się procesu

Stephen Miller, zastępca szefa personelu Białego Domu, wezwał do postawienia w stan oskarżenia byłych urzędników administracji Baracka Obamy, zarzucając im próbę zamachu stanu na prezydenta Donalda Trumpa poprzez rozpowszechnianie informacji i manipulacje na temat rosyjskiej ingerencji w wybory prezydenckie w USA w 2016 r.

Tomasz Winiarski

Miller określił te działania mianem „największego oszustwa” w historii Stanów Zjednoczonych, podkreślając, że jego zdaniem nowe ustalenia wywiadowcze jednoznacznie potwierdzają zaplanowany spisek z udziałem wpływowych postaci życia publicznego. – Afera rzekomej zmoży Trumpa z Rosją pozostaje największym oszustwem w historii tego kraju. To był zamach stanu przeprowadzony przez aparat wywiadowczy tego państwa, przez tzw. deep state oraz Partię Demokratyczną – powiedział Stephen Miller w rozmowie z telewizją FOX News.

Miller przekonuje, że najnowsze ustalenia wywiadowcze nie pozostawiają wątpliwości co do precyzyjnego planu działań, wskazując, że domniemany spisek „wypełnia wszelkie znamiona prawne działania wywrotowego przeciwko Stanom Zjednoczonym”. Zarzucił byłemu dyrektorowi



Stephen Miller podkreślił konieczność pociągnięcia winnych do odpowiedzialności w imię odzyskania demokracji | fot. Wikipedia/d

wi CIA Johnowi Brennanowi, byłemu szefowi FBI Jamesowi Comeyowi, senatorowi z Kalifornii Adamowi Schiffowi,

byłej sekretarz stanu Hillary Clinton oraz innym wpływowym osobom świadome zaangażowanie w tę operację.

Miller podkreślił konieczność pociągnięcia winnych do odpowiedzialności w imię odzyskania demokracji i wyraził przekonanie, że Departament Sprawiedliwości podejmie działania prawne. – Każda z tych osób jest dziś integralną częścią tego spisku. Nadszedł moment, by poniosły odpowiedzialność. To warunek konieczny, by przywrócić fundamenty naszej demokracji – oświadczył Miller.

John Brennan oraz były koordynator amerykańskich tajnych służb w administracji Obamy James Clapper opublikowali w ubiegłym tygodniu na łamach dziennika „The New York Times” artykuł, w którym stanowczo odrzucili oskarżenia dotyczące spisku, określając je jako rażąco nieprawdziwe. „Każda rzetelna analiza potwierdza kluczowy wniosek wspólnoty wywiadowczej: Rosja prowadziła skoordynowaną kampanię wpływu, której celem było wsparcie Donalda Trumpa w zwycięstwie w wyborach prezydenckich w 2016 r.” – utrzymują.

W ubiegłym miesiącu Donald Trump wyraził przekonanie o winie osób zaangażowanych w sprawę, nazywając ich działania zdradą stanu. Oskarżył te osoby o próbę sfałszowania wyborów, podkreślając, że podjęte przez nie kroki były według prezydenta USA bezprecedensowe, nawet w skali międzynarodowej.

W drugiej połowie lipca urzędująca koordynatorka amerykańskich służb wywiadowczych Tulsi Gabbard jako pierwsza oskarżyła administrację Baracka Obamy o manipulowanie danymi wywiadowczymi dotyczącymi rzekomej ingerencji Rosji w wybory prezydenckie z 2016 r., publikując przy tym materiały mające stanowić dowód spisku wymierzonego w Donalda Trumpa.

Według niej celem działań było obalenie prezydenta Trumpa i podważenie woli amerykańskiego społeczeństwa. Zajął takie samo stanowisko jak Miller, twierdząc, że bez względu na pozycję czy wpływy każdy zaangażowany w ten spisek powinien zostać objęty śledztwem i pociągnięty do odpowiedzialności. – Z szacunku dla urzędu prezydenta nasze biuro zazwyczaj nie zaszczyca odpowiedzialnością niestannych nonsensów i dezinformacji płynących z tego Białego Domu. Jednak te twierdzenia są na tyle oburzające, że zasługują na reakcję. Te dziwaczne oskarżenia są absurdalne i stanowią nieudolną próbę odwrócenia uwagi – odpowiedział wówczas Patrick Rodenbush, rzecznik prasowy Baracka Obamy.

Niderlandy korzystają z planu Trumpa na dozbrojenie Ukrainy

ROSYJSKA AGRESJA \ Królestwo Niderlandów jako pierwszy kraj NATO w ramach nowej inicjatywy przeznaczy 500 mln euro na zakup amerykańskiego uzbrojenia, w tym amunicji do systemów obrony powietrznej Patriot. Wsparcie sprzętowe dla Kijowa jest niezbędne, ponieważ Rosjanie niemal każdego dnia prowadzą ataki rakietowo-dronowe na ukraińskie miasta, jednocześnie realizując swoją letnią ofensywę, której celem jest zajęcie m.in. Pokrowska.

W wyniku wtorkowego ataku rosyjskich dronów kamikaze na Łozową w obwodzie charkowskim zginęła jedna osoba, a dziecię kolejnych, w tym dwoje dzieci, odniosło obrażenia. Na skutek tego uderzenia uszkodzone zostały dworzec kolejowy, infrastruktura techniczna oraz

budynki mieszkalne. – Łozowa przeżyła najbardziej zmasowany atak od początku wojny – ocenił mer miasta Serhij Zełenski.

Jak już pisaliśmy w „Codzienniej”, NATO zapowiedziało utworzenie specjalnego mechanizmu dostarczania uzbrojenia dla Ukrainy, określanego jako

Lista Priorytetowych Wymagań dla Ukrainy (PURL). W ramach tej inicjatywy państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego będą finansowały zakup amerykańskiej broni dla Ukrainy. Jak zauważyła amerykański dziennik „The Wall Street Journal”, jest to część najnow-

szego planu prezydenta USA Donalda Trumpa mającego na celu dozbrojenie Kijowa. W ramach nowych rozwiązań państwa członkowskie NATO chcące wesprzeć wysiłek zbrojny Ukrainy będą wpłacały środki na specjalne konto, z którego finansowane będą dostawy amerykańskiego uzbrojenia.

Pierwszym krajem, który zdecydował się na wsparcie Ukrainy za pośrednictwem nowej inicjatywy, jest Królestwo Niderlandów. „Holandia jako pierwszy sojusznik NATO dostarczy pakiet amerykańskich systemów uzbrojenia (w tym części i pociski Patriot) o wartości 500 mln euro. Pomaga to Ukrainie bronić siebie i reszty Europy przed agresją Rosji” – napisał na portalu społeczno-

ściowym X szef niderlandzkiego MON Ruben Brekelmans.

Sekretarz generalny NATO Mark Rutte przyjął z zadowoleniem decyzję Królestwa Niderlandów o zaangażowaniu się w inicjatywę PURL. – Celem wszelkiej pomocy sojuszniczej dla Ukrainy jest sprawiedliwe, trwałe zakończenie wojny i wspieranie tym samym wysiłków pokojowych prezydenta Trumpa. Napisałem do wszystkich sojuszników NATO, wzywając ich do wniesienia wkładu w tę inicjatywę podziału obciążeń, i spodziewam się wkrótce kolejnych istotnych deklaracji ze strony pozostałych sojuszników – stwierdził Rutte.



KAUCJA ZA WYDANIE WIZY

USA \ Departament Stanu USA zaproponował, by starający się o amerykańskie wizy turystyczne i biznesowe wpłacali kaucję wynoszącą nawet 15 tys. dol. Środki będą zwracane, jeśli osoby nie złamią warunków przyznania wizy.



AUSTRALIA WYBRAŁA JAPONSKIE FREGATY

OBRONNOŚĆ \ Rząd w Canberze zdecydował się na zakup dla marynarki wojennej Australii 11 fregat klasy Mogami od japońskiej firmy Mitsubishi Heavy Industries. Koszt realizacji kontraktu to ok. 6 mld dol.

KRYZYS MIGRACYJNY \ W zamian za nich Wielka Brytania przyjmie innych

Londyn będzie deportował imigrantów, którzy przepłynęli La Manche

Wielka Brytania już wkrótce będzie odsyłała do Francji nielegalnych imigrantów, którzy przybyli przez kanał La Manche. Rząd w Londynie już jakiś czas temu porozumiał się w tej sprawie z Paryżem, a teraz czeka na pozwolenie od Unii Europejskiej. Za każdego deportowanego imigranta będzie jednak przyjmować innego.

Wiktor Młynarz

Wielka Brytania od lat zмага się z inwazją nielegalnych imigrantów, którzy docierają do tego kraju z Francji, przepływając wcześniej kanał La Manche. Tylko w tym roku tę trasę przebyło aż 25 tys. imigrantów. Wielu innym nie udało się dopłynąć i utopili się po drodze. Latem, kiedy pogoda ułatwia żeglugę, ich liczba zwykle rośnie. Tylko 30 czerwca odnotowano przybycie blisko 900 nielegalnych imigrantów.

To zjawisko mocno oburza Brytyjczyków, którzy regularnie oskarżają Francuzów o to, że ci nie chronią w wystarczającym stopniu swojej granicy. Jak informowaliśmy wcześniej, Londyn płaci też francuskim służbom za powstrzymywanie tych łodzi – czego efektem jest to, że francuscy policjanci przebijają imigranckie pontony.

W lipcu, podczas wizyty prezydenta Francji Emannuela Macrona w Wielkiej Brytanii, oba



Tylko w tym roku do Wielkiej Brytanii przez kanał La Manche przedostało się 25 tys. nielegalnych imigrantów

| fot. Steve Finn/Capital pictures/Forum

państwa podpisały traktat, który umożliwi deportację do Francji imigrantów, którzy przepłynęli La Manche. Brytyjski dziennik „Guardian” informuje, że ten program już wkrótce zacznie obowiązywać, Londyn czeka tylko na zielone światło ze strony Unii Europejskiej.

Uruchomienie tego programu nie wpłynie jednak na zmniejszenie imigracji do Wielkiej Brytanii. Za każdego depor-

towanego imigranta Londyn będzie bowiem przyjmował innego, który zostanie przekazany w bezpieczny sposób i będzie potrafił udowodnić, że ma z Wielką Brytanią związki rodzinne i nie próbował wcześniej dostać się do niej w nielegalny sposób. Lewicowy rząd w Londynie twierdzi, że ten program ma głównie na celu pozbawienie dochodów przemytników ludzi, którzy or-

ganizują wyprawy przez La Manche. Zwraca uwagę, że deportowani imigranci nie będą mogli w legalny sposób dostać się do Wielkiej Brytanii – co, zdaniem lewicy, zniechęci ich od prób jego przepłynięcia.

Home Office – brytyjski odpowiednik ministerstwa spraw wewnętrznych – poinformowało, że wszystko jest już gotowe do deportacji, łącznie z miejscem w ośrodkach, do

których tymczasowo trafią złapani imigranci. Rząd spodziewa się, że w ramach programu pilotażowego deportowanych będzie po ok. 50 imigrantów tygodniowo. Jeżeli któryś zostanie złapany na próbie powrotu do kraju, to jego kolejna deportacja zostanie potraktowana priorytetowo. Pilotaż ma potrwać do czerwca przyszłego roku. Wielka Brytania i Francja ocenią wtedy jego efekty i zdecydują, czy warto go kontynuować.

Torysowska opozycja twierdzi, że ten program nic nie da. Zauważają oni, że biorąc pod uwagę liczbę nielegalnych imigrantów, którzy docierają w ten sposób, liczba deportowanych będzie bardzo mała. Obwiniają też laburzystów o to, że pod naciskiem organizacji pozarządowych anulowali umowę deportacyjną z Rwandą.

W ramach tej umowy złapani w Wielkiej Brytanii nielegalni imigranci mieli być odsyłani do tego afrykańskiego państwa, a w zamian za to Londyn miał mu zapewniać pomoc finansową. Lewicowa sekretarz spraw wewnętrznych Yvette Cooper stwierdziła jednak, że ten program to marnowanie pieniędzy podatników, bo mimo wydania na niego setek milionów funtów praktycznie nikt nie został w jego ramach deportowany. „Często ostrzegaliśmy, że taniej wyjdzie ich zakwaterować w paryskim hotelu Ritz – szczerze mówiąc okazało się, że taniej wysłoby kupić paryski Ritz” – powiedział parlamentowi.

Zamykają Bolsonaro, USA reagują

AMERYKA POŁUDNIOWA \ Oskarżony o planowanie zamachu stanu były prezydent Brazylii Jair Bolsonaro został zamknięty w areszcie domowym. Decyzję tę potępił Departament Stanu USA.

Prowadzący sprawę sędzia Sądu Najwyższego Alexandre de Moraes ocenił, że prawicowy prezydent nie przestrzegał środków zapobiegawczych, m.in. zakazu publikowania w sieciach społecznościowych i kontaktów z zagranicznymi urzędnikami, które zostały na niego nałożone w lipcu. Wcześniej zakazano mu również korzystania z telefonu komórkowego, a także przyjmowania gości, z wyjątkiem prawników, bez zezwolenia sądu.

Środki te zastosowano w wyniku oskarżenia Bolsonaro o kierowanie spiskiem, którego celem miało być zorganizowanie zamachu stanu i utrzymanie władzy po wyborach z 2022 r., w których zwyciężył obecny lewicowy prezydent Luiz Inacio Lula da Silva.

Prześladowanie polityczne i sądownicze Bolsonaro jest od dłuższego czasu krytykowane przez Donalda Trumpa i jego administrację. Amerykański prezydent nałożył na Brazylię 50-proc. cła.

Po ostatniej decyzji brazylijskiego SN Biuro ds. Półkuli Zachodniej w Departamencie Stanu oświadczyło, że mamy do czynienia z próbami uciszenia opozycji, co zagraża demokracji. Co więcej, bezpośrednio zarzucono sędziemu Alexandre de Moraesowi, że narusza prawa człowieka, i przypomniano, że jest on objęty sankcjami USA. Waszyngton zapowiedział, że pociągnie do odpowiedzialności osoby wspierające te działania.

Jeśli lewicowy prezydent nadal będzie mścić się na swoim politycznym przeciwniku, to może to doprowadzić do dalszego pogorszenia relacji z Białym Domem. 50-proc. cła zostały bowiem nałożone również na kawę i wołowinę, które należą do najważniejszych towarów eksportowanych z Brazylii do USA. Tamtejsze stowarzyszenie eksporterów mięsa ABIEC oceniło, że sprzedaż do Stanów Zjednoczonych przestanie być opłacalna.

W odpowiedzi na decyzję Trumpa o cłach Brazylii postanowiła podwoić wymianę handlową z krajami należącymi do BRICS, którego członkami są również Rosja, Chiny, Indie, Iran, Arabia Saudyjska, Indonezja, RPA i Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Jak ocenił niedawno brytyjski „Financial Times”, Chiny stają się głównym partnerem handlowym Brazylii, sprowadzając z tego kraju głównie produkty rolne i minerały. Celem Brazylii jest też jak najszybsze ratyfikowanie porozumienia handlowego UE z Mercosur, co jest niekorzystne m.in. dla polskiego rolnictwa, ale jest przy tym na rękę Niemcom.



fot. Pixabay/d

PODATEK BELKI POZOSTANIE. BĘDZIE TEŻ OKI

INWESTOWANIE \ Minister finansów Andrzej Domański zaprezentował koncepcję Osobistego Konta Inwestycyjnego (OKI), na którym będzie można inwestować do 100 tys. zł bez podatku. Instrument będzie działał obok podatku Belki i nie wpłynie na jego likwidację.

TWÓJ PORTFEL \ Na skutek rządowych decyzji odbiorcy mogą się spodziewać znaczącego wzrostu kosztów ogrzewania i ciepłej wody

Kolejne podwyżki cen. Tym razem aż dla 15 milionów Polaków

Samorządy i spółdzielnie mieszkaniowe alarmują, że opłaty za ogrzewanie i podgrzewanie wody mogą wzrosnąć nawet o 700 zł miesięcznie. Powodem jest wygaśnięcie rządowych mechanizmów osłonowych oraz polityka klimatyczna Unii Europejskiej. Prezydent Rudy Śląskiej Michał Pierończyk wystosował pilny apel do ministra energii Miłosza Motyki. Domaga się natychmiastowego wdrożenia systemowych rozwiązań osłonowych dla mieszkańców.

Mariusz Andrzej Urbanke

Przypomnijmy, że mechanizmy, które do tej pory ograniczały wzrost rachunków, przestały obowiązywać od lipca br. Eksperti, spółdzielnie i samorządy alarmują, że na skutek rządowych decyzji odbiorcy mogą spodziewać się znaczącego wzrostu kosztów ogrzewania i ciepłej wody. O planowanych podwyżkach mają informować spółdzielnie mieszkaniowe z różnych miast, m.in. z: Poznania, Krakowa, Wrocławia, Bytomia i Lublina. Prezydent Rudy Śląskiej zdecydował się w tej sytuacji na wysłanie pilnego apelu do ministra energii Miłosza Motyki. – Liczę na pilną interwencję ze strony ministra energii i ministra aktywów państwowych, ponieważ tylko systemowe rozwiązania są w stanie zapewnić stabilność i bezpieczeństwo energetyczne mieszkańcom – podkreślił. W apelu zastrzegł, że prezesi spółdzielni mieszkaniowych są



Na skutek polityki klimatycznej UE sektor ciepłowniczy, z którego korzysta blisko 15 mln Polaków, jest obciążony ryzykiem nieprzewidywalnych i istotnych wahań cen
| fot. Pixabay/d

za dalszym zamrożeniem cen ciepła, uznając to za prostszy i skuteczniejszy mechanizm niż na przykład wprowadzenie bonów energetycznych, co proponował resort klimatu. Marek Stalmach, prezes Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Bytomiu, która zarządza budynkami także w Rudzie Śląskiej, uważa, że w przypadku podwyższenia opłat za c.o.

i ciepłą wodę dodatkowy koszt dla mieszkania o powierzchni 60 mkw. może wynieść nawet 500–600 zł miesięcznie. – Moim zdaniem na dzisiaj jedynym rozwiązaniem jest zmiana ustawy, aby utrzymać rekompensaty do ciepła od 1 lipca do co najmniej końca 2025 r. Natomiast jesienią powinny się odbyć konsultacje na poziomie ministerialnym na temat

dalszych docelowych działań w tej sprawie – zaznacza.

Eksperti uważają, że na skutek polityki klimatycznej UE sektor ciepłowniczy, z którego korzysta blisko 15 mln Polaków, jest obciążony ryzykiem nieprzewidywalnych i istotnych wahań cen. Ponad połowa odbiorców ciepła w Polsce może już odczuwać znaczący wzrost cen. Z analiz Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie (IGCP) wynika, że mogą one wynieść od kilku do kilkudziesięciu procent. Zdaniem ekspertów IGCP ciepłownictwo systemowe musi się szybko zmienić. „Bez transformacji branży ceny ciepła systemowego będą rosły, a jego stała dostępność będzie zagrożona” – czytamy w raporcie Izby. Powodem jest głównie wprowadzenie w 2004 r. europejskiego systemu handlu uprawnieniami do emisji (EU ETS), największego w skali całego świata tego rodzaju rozwiązania, które objęło w całej UE prawie 12 tys. instalacji odpowiedzialnych za 40 proc. emisji dwu-

tlenku węgla (CO₂). Obecnie pod wpływem pakietu regulacyjnego „Fit for 55” obserwujemy proces rozszerzania tego rodzaju rynkowych mechanizmów na kolejne sektory, co prowadzi do kolejnych podwyżek. – Skala wyzwań przekracza wszystkie dotychczasowe, co przekłada się również na ogromny poziom kosztów transformacji. Z tej perspektywy najważniejsze jest, aby z jednej strony zapewnić dostępność odpowiednich środków, ale z drugiej konieczne jest podjęcie kroków, aby zagwarantować mieszkańcom Polski ciepło po akceptowalnej cenie – mówiła podczas „XVI Europejskiego Kongresu Gospodarczego” w Katowicach Dorota Jeziorowska, dyrektor Polskiego Towarzystwa Elektrociepłowni Zawodowych (PTEZ).

Rynek ciepła systemowego w Polsce jest jednym z największych w Europie. Jednak polskie systemy ciepłownicze w dalszym ciągu opierają się głównie na paliwach kopalnych, co według Komisji Europejskiej musi się zmienić. Jak wskazują ekonomiści, pociągnie to za sobą ogromne koszty. Eksperti PTEZ wyliczyli, że dekarbonizacja polskiego ciepłownictwa systemowego – w ramach osiągnięcia celów określonych w pakiecie „Fit for 55” – może, w zależności od scenariusza poniesienia nakładów, kosztować od 276 mld zł do nawet 418 mld zł. To ogromne koszty, które zostaną w dużej części przerzucone na odbiorców. Zgodnie z wymogami Europejskiego Zielonego Ładu wszystkie systemy ciepłownicze do 2050 r. będą musiały osiągnąć neutralność klimatyczną.

Taryfowy cień nad Europą – inwestorzy tracą zaufanie po umowie UE–USA

BADANIE \ W sierpniu wskaźnik Sentix dla strefy euro nagle spadł do -3,7 pkt wobec +4,5 pkt w lipcu, przy oczekiwaniu rynku na wzrost do około +6–8 pkt. To pierwszy spadek po trzech miesiącach rosnącej optymistycznej narracji. Głównym katalizatorem takiego pogorszenia nastrojów było niedawne ramowe porozumienie handlowe między UE a USA.

Wskaźnik oceny aktualnej sytuacji pogorszył się znacząco: z -7,3 pkt do -13,0 pkt, a indeks oczekiwań inwestorów osunął się z +17,0 pkt w lipcu do zaledwie +6,0 pkt w sierpniu. Znacząco pogarsza to perspektywy inwestycyjne w ciągu najbliższych miesięcy. W szczególnie trudnej sytuacji znalazły się

Niemcy: tam wskaźnik Sentix spadł do -12,8 pkt z -0,4 pkt miesiąc wcześniej. Ocena bieżącej kondycji zjechała do -29,0 pkt (z -18,8), a oczekiwaniami do +5,0 pkt (z +19,8).

Głównym katalizatorem takiego pogorszenia nastrojów było niedawne ramowe porozumienie handlowe między

UE a USA, w ramach którego wprowadzono taryfę w wysokości 15 proc. na większość unijnych towarów. W efekcie zamiast otworzyć drogę do stabilizacji, umowa pogłębiła presję na europejskie branże eksportowe oraz rzuciła cień na perspektywy ożywienia gospodarczego. Według Manfre-

da Huebnera zarządzającego Sentix inwestorzy jednoznacznie zareagowali sceptycznie na porozumienie, które – jego zdaniem – „sprawia wrażenie sukcesu Trumpa i USA, ale jednocześnie rodzi przegranych”, do których należy cała strefa euro.

To badanie Sentix było pierwszym sondażem przeprowadzo-

nym po wejściu w życie porozumienia UE–USA (ankieta była zbierana w dniach 31 lipca – 2 sierpnia) i stanowi silny sygnał nowego nastroju rynkowego – między liniami porozumienia widoczna jest wyraźna nerwowość inwestorów co do przyszłości gospodarczej regionu.

Wskaźnik Sentix w sierpniu to alarmujący spadek zarówno w ocenie sytuacji bieżącej, jak i prognoz oczekiwań. Niemcy jako największy eksporter UE wypadają szczególnie słabo. Nowy plan taryfowy UE–USA zamiast stabilności przynosi niepokój i zwiastuje możliwe dalsze spowolnienie gospodarcze w strefie euro.

(p.woz.)



KULT \ W połowie sierpnia Kalwaria Zebrzydowska rozbrzmiewa modlitwą i śpiewem tysięcy pielgrzymów, którzy przybywają na uroczystości Wniebowzięcia NMP. Obchody trwają kilka dni. Kulminacją są dwie procesje: piątkowa – pogrzebu Matki Bożej oraz niedzielna – wniebowzięcia i triumfu, z udziałem asyst, zespołów muzycznych i wiernych w strojach regionalnych. W sobotę wieczorem odbywa się procesja młodzieży ze świecami.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 6 SIERPNIA 2025

KULTURA

11

PIĘKNA POLSKA \ Cykl „Codziennej” o miejscach wartych odwiedzenia

Wadowice i Kalwaria Zebrzydowska – pielgrzymi szlak serca

W sercu Małopolski rozciąga się szlak, który od pokoleń przyciąga pielgrzymów i turystów. Wadowice, rodzinne miasto Jana Pawła II, i Kalwaria Zebrzydowska, jedno z najważniejszych sanktuariów maryjnych w Polsce, tworzą wyjątkową przestrzeń duchowego doświadczenia. W sierpniu, w którym obchodzimy święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, ta droga nabiera szczególnej mocy.

Anna Krajewska

Są miejsca, do których nie jedzie się tylko po to, by je zobaczyć. Do Kalwarii Zebrzydowskiej i Wadowic wyrusza się też, by coś przeżyć – ciszę drózek, rytm modlitwy, obecność historii. To właśnie ten szlak przemierzał Jan Paweł II, jako chłopiec, kapłan, papież.

Czas ucieka, wieczność czeka

Przy ulicy Kościelnej 7 w Wadowicach znajduje się miejsce, w którym 18 maja 1920 r. urodził się Karol Wojtyła. Dziś to nowoczesne muzeum, które nie tylko dokumentuje życie papieża, ale też pozwala je przeżyć – krok po kroku, od dzieciństwa po pontyfikat. Wejście do muzeum znajduje się od strony rynku, a na zwiedzanie warto przeznaczyć co najmniej półtorej godziny. Bilety – w cenie 30 lub 23 zł – można nabyć w kasie lub zarezerwować wcześniej online.

Sercem ekspozycji jest mieszkanie rodziny Wojtyłów: dwa pokoje z kuchnią, skromne, ale pełne znaczeń. Miejsce to zostało odtworzone na podstawie wspomnień sąsiadów i kolegów Karola – z dbałością o detale. Wystawa prowadzi przez Wadowice lat międzywojennych – miasto pełne kultury, religii i patriotyzmu. To właśnie tu kształtowała się duchowość papieża Polaka, zwłaszcza jego pobożność maryjna, której korzenie sięgają dzieciństwa. Cenne pamiątki po rodzinie Wojtyłów znajdują się w kuchni – srebrna torebka Emilii, jej medalion z czterolistną koniczyką, ale też wiele zdjęć. Tu z okna mały Karol spoglądał na zegar słoneczny z napisem „Czas ucieka, wieczność czeka” – słowa, które głęboko zapadły mu w pamięć i które wielokrotnie wspominał jako papież.

Kolejne sale prowadzą przez krakowskie lata Karola Wojty-



ły – studia, pracę, wojnę i dojrzwające powołanie. Widzimy go jako poetę, aktora, robotnika, a potem duchownego. Symboliczna sekwencja strojów pokazuje drogę od księdza do kardynała, a wśród eksponatów są m.in. dyplom teologii i mitra z konsekracji biskupiej. Kulminacją wystawy jest wybór na papieża w 1978 r. W jednej z sal zobaczyć można pierwszą papieską sutannę. Nie brakuje też trudnych momentów. W sali poświęconej zamachowi z 1981 r. wybrzmiewają słowa: „Radość przeplata się z bólem...”.

Wystawa przypomina też o papieskim nauczaniu. Replika Drzwi Świętych prowadzi do sali z tablicami encyklik i ogromnym zdjęciem papieża wśród młodzieży. Na zakończenie – refleksja nad przemianami, które, jak mówił Jan Paweł II, ma sens.

W muzeum prezentowane są również ekspozycje czasowe. Obecnie można zobaczyć inspirowaną obrazem Vincenta van Gogha wystawę „...w Nim wszystko jest piękne”. Towarzystw jej warsztaty rodzinne „Sztuka na kamykach”, które odbędą się 7 i 27 sierpnia (zapisy telefonicznie: 33 823 35 65).

Tu się wszystko zaczęło

Nieopodal domu rodzinnego Jana Pawła II znajduje się bazylika Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. Świątynia zbudowana została pod koniec XVIII wieku w stylu późnobarokowym. Wewnątrz warto zwrócić uwagę na kaplicę Świętej Rodziny z chrzcielnicą, przy której ochrzczono przyszłego papieża, oraz kaplicę poświęconą Janowi Pawłowi II, gdzie znajdują się jego relikwie. Wadowicka fara – jak nazywają ją mieszkańcy – jest otwarta codziennie, a w niedziele i święta odprowadzane są liczne msze.

Wadowice to jednak nie tylko dom rodzinny i bazylika. Miasto oferuje wiele miejsc, które warto odwiedzić, szczególnie jeśli chce się poznać codzienność Karola Wojtyły. Na Szlaku Karola Wojtyły znajdziemy m.in. dawną Szkołę Powszechną (obecnie siedziba urzędu miejskiego) i Gimnazjum im. Marcina Wadowity, w którym się uczył; Dom Katolicki, gdzie wystawiano sztuki teatralne (dziś należy do muzeum), czy klasztor karmelitów, z którym młody Karol był silnie związany. Rynek – dziś plac Jana Pawła II – był centrum życia towarzyskiego. Tu spotykał się z kolegami, grał w piłkę, chodził do

cukierni. Tradycja słynnych kremówek wadowickich przetrwała i dziś można ich spróbować w niemal każdej lokalnej kawiarni. Warto też zajrzeć do kościoła św. Piotra Apostoła – zbudowanego jako wotum wdzięczności za wybór Wojtyły na papieża i jego ocalenie z zamachu – oraz do Muzeum Miejskiego znajdującego się w Dawnej Mleczarni Hygienicznej.

Duchowy azyl

Droga młodego Karola nie kończyła się na rodzinnym mieście. Z Wadowic wyruszał dalej – z modlitwą, z intencją – do Kalwarii Zebrzydowskiej, zwanej „Polską Jerozolimą”. Pielgrzymował tu w ważnych momentach życia. W sierpniu 1978 r., tuż przed konklawe, zawierzył wszystko Matce Bożej. Po wyborze na papieża wielokrotnie wspominał Kalwarię, mówiąc: „Nie byłbym papieżem, gdyby nie Kalwaria”.

Sanktuarium pasyjno-maryjne w Kalwarii Zebrzydowskiej należy do najważniejszych miejsc kultu w Polsce. Jego sercem jest bazylika Matki Bożej Anielskiej, wzniesiona w latach 1603–1609 dzięki fundacji Mikołaja Zebrzydowskiego. Świątynia zachwyca barokową architekturą z ro-

kokowymi detalami, dwoma wieżami i licznymi kaplicami. W jej wnętrzu znajduje się cudowny obraz Matki Bożej Kalwaryjskiej, otaczany szczególnym kultem.

Bazylika jest częścią zespołu wpisanego na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Sanktuarium kalwaryjskie składa się również z klasztoru i zespołu kościołów i kaplic w stylu barokowym i manierystycznym, wkomponowanych w malowniczy krajobraz beskidzki i nazwanych drózkami kalwaryjskimi.

Polska Kalwaria

Sanktuarium zostało zbudowane na wzór Drogi Krzyżowej Pana Jezusa w Jerozolimie. Jest to więc „swoista kopia Kalwarii jerozolimskiej” z kaplicami do odprawiania rozważań o Męce Pańskiej i tajemnicach z życia Matki Bożej. Od XVII wieku pielgrzymi odprowadzają tu dróżki Pana Jezusa przy 28 stacjach, indywidualnie lub w grupach, szczególnie podczas odpustów i Wielkiego Tygodnia. Wyjątkowość Kalwarii polega na tym, że nabożeństwa prowadzą nie tylko duchowni, ale także świeccy przewodnicy – tradycja ta sięga połowy XVII wieku.

Wielki Tydzień w Kalwarii to czas Misterium Męki Pańskiej – inscenizowanych scen ewangelicznych, które prowadzą wiernych od wjazdu Jezusa do Jerozolimy aż po Golgotę. Szczególnym czasem są także sierpniowe obchody Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, kiedy tysiące pielgrzymów uczestniczą w procesjach pogrzebu i triumfu Matki Bożej.

Kalwaria Zebrzydowska to nie tylko miejsce modlitwy, ale także przestrzeń odpoczynku i skupienia. Dla pielgrzymów dostępna jest baza noclegowa prowadzona przez ojców bernardynów. W pobliżu znajdują się również prywatne pensjonaty i gospodarstwa agroturystyczne. Na miejscu warto zatrzymać się nie tylko na modlitwę, ale również na chwilę refleksji w muzeum sanktuarijnym.

.....
Cykl wakacyjny pod patronatem Fundacji Niezależne Media





foto: Wikipedia/d

WARSZAWA \ Rozjuszeni „unijczy” polskiego pochodzenia

Jak Dino zaatakowało Wilanów

O tym, że ktoś wypadł z obiegu, jest obiektem kpin albo wszyscy mają go dość, często zainteresowani dowiadują się ostatni. Mam wrażenie, że tak jest z mieszkańcami podwarszawskiego Wilanowa, a także formującym ich medium, czyli „Gazetą Wyborczą”.



Wiktor Świątlik

Tak naprawdę niniejszy tekst nie będzie tylko o Wilanowie i jego mieszkańcach. Przyjmijmy, że nie w ścisłym znaczeniu jako warszawskiej dzielnicy, a właściwie jej części, czyli Miasteczka Wilanów. Będzie o dużej części Polski, najczęściej tej miejskiej, korporacyjnej. Zamieszkującej mieszkania nazywane apartamentami, nawet jeśli mają po 35 mkw. Pracujących w otwartych przestrzeniach, przedzielnym ściankami, we współczesnych korporacjach, czyli tak zwanych open space'ach. Ale nie tylko o nich. Chodzi tak naprawdę o pewien stan mentalny, pewną aspiracyjność i brak samodzielności intelektualnej, które mają przemożny wpływ na wybory Polaków, a ostatnio stały się zagrożeniem dla demokracji. Wszystko przez wybory, których ta grupa dokonuje. Zostawmy jednak na chwilę politykę.

Jak pod Przasnyszem

Skupmy się na potworze. Nazywa się Dino. To biały dyskont ze spadzistym dachem, z parkingiem średniej wielkości na zewnątrz. Podobne sklepy pojawiają się na osiedlach mieszkaniowych zarówno tych bogatych, jak i biednych w całym świecie Zachodu. Ten konkretny



foto: Cezary Pasch/Fotum

jednak przeszkadza. Nie pasuje do otoczenia, bo nie odpowiada tamtejszej luksusowej architekturze. To nie żart, to cytat. Nie wtapia się w architekturę krajobrazu. Przez niego będą korki, na co zwracają uwagę ludzie, którzy kupili mieszkania w dzielnicy pozbawionej połączenia tramwajowego, kolejowego i metra. Tak fatalnie skomunikowanej, że 10 km, które łączy ją z centrum, pokonywali do niedawna w takim czasie, w jakim inni pokonują kilkadziesiąt kilometrów. Padło jeszcze kilka argumentów, choć nigdzie nie wskazano faktycznej przyczyny.

Najbliżej była „Gazeta Wyborcza”, gdy z pogardą pisała, cytując anonimowe wypowiedzi, że „Dino to nie ich liga”. Bo wygląda jak pod Przasnyszem. Bo przypomina kurnik. Dlatego mieszkańcy wystąpili do wojewody z wnioskiem o cofnięcie pozwolenia na budowę. Czy więc na pewno chodzi o kształt nowej budowli albo jej uwarunkowania architektoniczne? Czy może raczej o to, że chodzi o sieć handlową kojarzoną do tąd głównie ze sklepami na prowincji? Jeśli ktoś ma wątpliwości, zapraszam do pewnej zabawy intelektualnej. Wyobraźmy

sobie, że w identycznym budynku miałyby się znaleźć sklep odzieżowy marki premium, salon samochodowy albo wielki sushi bar. Raczej pewne jest, że wówczas budowla nie przeszkadzałaby mieszkańcom Wilanowa ani ich medialnym wypustkom. Kto wie, może wtedy doceniliby prostotę i funkcjonalność nowej konstrukcji.

Duma i uprzedzenie

Mieszkańcy Wilanowa po prostu wstydzą się owej prowincjonalności. A sami? A sami prowincjonalni nie są, przynajmniej w kompletnej ułudzie, w zamkniętym świecie mediów, korporacyjnych pogaduszek, grup na WhatsAppie, seriali i portali, w których zostali zamknięci.

Przed wszystkim nie zdają sobie sprawy z dwóch rzeczy. Po pierwsze ich miejsce zamieszkania nie jest żadną elitarną enklawą. Miasteczko Wilanów to miasto fasada. Enklawa dla ludzi, którzy marzyli o Zachodzie, a obudzili się w katalogu Ikei z 2010 r. Kiedy kupowali swoje mieszkania, faktycznie mieli ich perspektywy królewskich ogrodów i tym podobnych bajek. Te monarsze atrybuty zakrywały przykre

fakty: gęstość zabudowy, brak komunikacji, brak zobowiązań rozwojowych okolicy. Zastąpiła to ułuda i tu trzeba przyznać rację tym, którzy twierdzą, że to, jak ludzie mieszkają, często określa resztę. Mieszkańcy Wilanowa swoje betonowe bloki nazywają rezydencjami. W rzeczywistości to zwykłe mieszkania, kupione na kredyt i często kosztem niewolniczej pracy.

Miasteczko zostało wielokrotnie równo zjechane przez fachową prasę za to, że nie ma nic wspólnego ze swoimi założeniami. Jest wielką sypialnią zbudowaną na terenie dawnych ogródków działkowych i chaszczy, bez wcześniejszego przygotowania infrastrukturalnego miasta do jej obsługi, a także z pogwałceniem wielu obietnic. Szczególnie tej, że to będzie osobna tkanka miejska, tętniąca własnym życiem. To zwykła sypialnia na obrzeżach miasta. Nazwy typu „Royal” na budynkach tego nie zmienia.

Prole, a nie elita

Drugą ułudą jest samo poczucie elitarności u tych ludzi. Oczywiście sprawa dotyczy wszystkich polskich korpulentów tak chętnie oddających głos na obecnie rządzących. To tak

naprawdę współczesny proletariatus. Tak opisuje go konserwatysta Patrick Deneen, autor książki o upadku liberalizmu, jak i tragicznie zmarły lewicowy krytyk kapitalizmu Mark Fisher. Tak, trzeba przyznać, że opisał ich dużo wcześniej znany stalinista i pupil „Gazety Wyborczej” Zygmunt Bauman, pisząc o współczesnych nomadach. To grupa ludzi, których największymi zaletami są życiowa mobilność i pracowitość. Mobilność sprowadza się do tego, że przeprowadzili się do miasta albo z wielkiej płyty do nowych osiedli, by zaspokajać swoje aspiracje i szukać bardziej dostatniego życia. Praca i zarobki wywołują aspiracje, które wymuszają często życie ponad stan, kredyty i ogromne przywiązanie do prestiżu, utożsamianego z marką samochodu czy dzielnicą.

Kolejną ich cechą są mała samodzielność i ograniczona decyzyjność. Brak budowy własnego światopoglądu, kierowanie się odruchem stadnym, łatwe poddawanie się manipulacji. Powielanie tego, co modne, obawa przed wykluczeniem przez grupę. Z tym wiąże się też dysonans, kiedy ktoś z grupy się wyłamuje albo pojawia się ktoś spoza niej, niereprezentujący jej wartości. Wtedy łatwo o agresję. Tak jak na Wilanowie, kiedy ci niby spokojni obywatele aspirujący do klasy średniej dostają spazmów agresji, gdy pojawia się samochód z nieakceptowanymi przez nich poglądami albo polityk, z którym się nie zgadzają, na przykład Oskar Szafarowicz.

I to już cała historia. Poza jednym. Ich świat obumiera. To, co było modne, staje się antymodne, a oni już nie nadążają. TikTok wypełniają filmy kręcone przez różne dzieciaki, które proponują wilanowianom żartobliwe projekty Dino, dopasowanego do ich potrzeb. Wilanów, tak jak wrocławskie Jagodno, lansowane na mekkę polskich demokratów, dziś kojarzy się z miejscem, gdzie nie myśli się samodzielnie, gdzie aspiracje zastępują refleksję, a uprzedzenia mają maskować kompleksy. Stało się to śmieszne i memiczne. Ale oni tego nie widzą.

Tak jak nie dostrzegają tego dziennikarze „Gazety Wyborczej” – eksponując uprzedzenia swojego osiedla wobec małych miejscowości, nie ośmieszili tych ostatnich, tylko siebie i wspomniany Wilanów. I jeszcze nieraz to robią, bo potencjał mają ogromny.

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE



GAZETA POLSKA

NOWOŚĆ!

Gazeta Polska – teraz do odbioru przez Twój Paczkomat® InPost

Dostawa co środę / Bez kolejki / Bez kompromisów

Zamów już teraz!
prenumerata.swsmedia.pl

**Sklep
Gazety Polskiej
POLECA**

NOWOŚCI

POKONAĆ ZŁO. ROZWAŻANIA ZE ŚW. MICHAŁEM ARCHANIOŁEM

KS. TEODOR SAWIELEWICZ

Książka zawiera poruszające rozważania, modlitwy i refleksje, które pomagają czytelnikowi w codziennej walce duchowej oraz umacniają serce w wierze i nadziei.

Format: 140x200 mm | **Liczba stron:** 160 | **Oprawa:** miękka

WARSZAWA. PRZEWODNIK DLA DUŻYCH I MAŁYCH

MAŁGORZATA RUSZKOWSKA

Podróż po stolicy, która zachwyci zarówno dzieci, jak i dorosłych. Pełna ciekawostek, legend, barwnych opowieści i zadań do wykonania – sprawia, że spacer po mieście staje się prawdziwą przygodą.

Format: 260x310 mm | **Liczba stron:** 90 | **Oprawa:** twarda

KOSZULKA CPAC, TV REPUBLIKA

Klasyczna biała koszulka wykonana z wysokiej jakości bawełny, zapewniająca komfort i trwałość. Na przedniej stronie koszulki znajdują się dwa logotypy: CPAC oraz TV Republika w czarno-białym kwadracie. Idealna na co dzień, jak i na specjalne okazje, ta koszulka łączy w sobie styl i wygodę, będąc doskonałym wyborem dla każdego fana TV Republika i CPAC.

NAJLEPSZA TELEWIZJA NA ŚWIECIE

Ta koszulka jest idealnym wyborem dla osób ceniących sobie wygodę oraz chcących wyrazić swoje wsparcie dla telewizji Republika. Dzięki nowoczesnemu designowi i wyrazistym kolorom, koszulka przyciąga uwagę i jest doskonałym elementem codziennej garderoby.



OPINIE \ Andrzej Dudę i Karola Nawrockiego wiele łączy

Dziesięć lat prezydentury i nowy początek

Dobiega końca dekada prezydentury Andrzeja Dudy. To odpowiedni moment nie tylko na jej podsumowanie, ale też rozważanie, jakim prezydentem będzie Karol Nawrocki. Co go łączy, a co dzieli z odchodzącym przywódcą? Wymowny jest fakt, że emocje w kampaniach w 2015 i 2025 r. były do siebie bardzo podobne.



**Krzysztof
Karnkowski**

Andrzej Duda w chwili ogłoszenia jego kandydatury na prezydenta RP 11 listopada 2014 r. łączył w sobie dwie sprzeczności, które okazały się atutem w nadchodzących wyborach. Był politykiem doświadczonym, mającym na koncie sprawowanie mandatu posła i europosła, pracę w kancelarii prezydenta Lecha Kaczyńskiego i start w wyborach na prezydenta Krakowa. Równocześnie jednak nie miał rozpoznawalności, co wówczas (w lutym 2015 r.) opisywałem na łamach „Codziennej” jako atut.

Znajdowaliśmy się w sytuacji zmęczenia społeczeństwa polityką, zwłaszcza w wykonaniu Platformy Obywatelskiej, nie oznaczało to jednak jeszcze chęci oddania pełni władzy w ręce PiS. Postawienie na osobę młodą i dla większości wyborców świeżą było strzałem w dziesiątkę, pozwalającym w drugiej turze zebrać głosy nie tylko elektoratu Prawa i Sprawiedliwości, lecz również dużą część głosów protestu, które w pierwszym głosowaniu przypadły Pawłowi Kukizowi i kilku przedstawicielom prawicy narodowej.

Teoretycznie był bez szans

A przecież Dudzie długo szans nie dawały ani sondaże, ani komentatorzy – nie brakowało głosów, że partia Jarosława Kaczyńskiego nie ma szans nawet na drugą turę, niektórym zdarzało się też pomylić kandydata z liderem Solidarności Piotrem Dudą. Związek zawodowy zresztą Andrzeja Dudę wspierał, znajdując w nim później oddanego rzeczownika swoich postulatów.

Zauważmy więc, że wobec Andrzeja Dudy i Karola Nawrockiego stosowano w czasie kampanii podobne środki dyskredytujące, przy czym wobec Nawrockiego posuwano się dużo dalej, sugerując długą możliwą podmianną kandydata. Być może celowo posuwano się do negatywnej kampanii od ogłoszenia nazwiska prezesa IPN jako kandydata, ponieważ wiadano już, że Andrzejowi Dudzie wbrew przeciwnościom udało się przeciw wyborcy wygrać, i to dwukrotnie.

W 2015 r., tuż przed pierwszą turą, Andrzej Duda zorganizował tweetup, czyli spotkanie z dziennikarzami i użytkownikami Twittera, w którym miałem okazję uczestniczyć. Choć wcześniej, występując w roli publicysty i socjologa, dopuszczałem, że może wygrać wyborcy, tego wieczoru uderzyła mnie ta świadomość wyjątkowo mocno. Zobaczyłem bowiem w Andrzeju Dudzie polityka, który równocześnie dobrze mówi i wygląda – znacznie lepiej niż zmęczony Bronisław Komorowski – i wypełnia oczekiwania, jakie obywatele stawiają wobec prezydenta niezależnie od całej sfery ideowej i programowej. Okazało się, że tak samo odebrało go wystraszająco wielu wyborców, by zdobył i utrzymał Pałac Prezydencki.

Plusy ujemne

Karola Nawrockiego spotkałem w podobnych okolicznościach w pierwszej fazie kampanii. Zrobił na mnie wówczas wrażenie osoby skromnej i szczerze przejętej faktem, że znaleźli się wokół niego ludzie (w tym my, uczestnicy tego spotkania z portalu X i konserwatywnych mediów), którzy są gotowi włączyć się u jego boku w tę trudną i nierówną walkę. Natomiast wymiar prezydencki dostrzegłem w nim trochę później, podczas kolejnych wystąpień i debat.

Wróćmy jednak do Andrzeja Dudy. Ustępujący prezydent do końca utrzymywał bardzo wysoką pozycję w rankingach zaufania, wbrew walczącemu z nim od początku przemysłowi pogardy i trudnym okolicznościom, w jakich przyszło mu rządzić. Co ciekawe, można odnieść wrażenie, że najbardziej krytyczne wobec tej prezydentury są dwie przeciwstawne grupy największych przeciwników i najtwardszych sympatyków PiS.

Dla pierwszych Duda jest symbolem obciachu, ciemnogrodu i wszystkiego, czego w swych „elitarnych” urojeniach nienawidzą w polskiej tradycji, zarazem widząc w prezydencie bezrefleksyjnego wykonawcę politycznych rozkazów z Nowogrodzkiej. Ci drudzy nie mogą Andrzeja Dudzie wybaczyć zbyt dużej samodzielności, która czasem wyprowadziła go w dość zaskakujące dla jego wyborców rejony. Jak wtedy, gdy zawetował ustawy o reformie sądownictwa, czego wielu wyborców prawiłoby nigdy mu nie wybaczyć. Jak wtedy, gdy zablokował degradację PRL-owskich wojskowych trepów. Czy wreszcie teraz, na sam koniec swojej kadencji, kiedy wbrew oczekiwaniom awansował na najwyższy stopień tego samego komendanta policji, którego ludzie wdarli się do Pałacu Prezydenckiego, aby zatrzymać posłów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. Również wystąpienie w trakcie rekonstrukcji rządu Donalda Tuska było zaskakujące dla wielu miękkie, tym bardziej że nie brakowało w ostatniej fazie prezydentury słów mocnych wobec obozu władzy. Niestety nie padły one wtedy, gdy ministrowie przebywali w Pałacu Prezydenckim. Wręcz przeciwnie, to premier Donalda Tuska poniżał gospodarza, a wraz z nim dziesięć milionów jego wyborców.



I właśnie tego typu sytuacje sprawiać będą, że dla wyborców samego Andrzeja Dudy bilans jego prezydentury nie będzie w pełni satysfakcjonujący. Trzeba też zauważyć, że po zmianie władzy prezydent nie korzystał często z narzędzia wpływu na wyborców, jakim mogły być orędzia telewizyjne, a przecież wypadłby w nich na pewno lepiej niż wcześniej nadużywający tej formy kontaktu z obywatelami Tomasz Grodzki.

Hamulec dla bezprawia

Tyle że i w krytyce nie można w pełni się rozpędzić. Andrzej Duda blokował wiele szkodliwych dla Polski działań obecnego rządu, choćby wetując ustawę o mowie nienawiści. Wspierał politykę społeczną PiS. W nie wszystkie sprawy włączał się wystarczająco mocno, niemniej kilka razy jego głos wybrzmiał, a decyzje doprowadziły ludzi koalicji 15 grudnia do furii. Nie przypadkiem jest on żegnany z nienawiścią, niełagodzoną nawet faktem, że z punktu widzenia salonu III RP następca będzie jeszcze gorszy. Dudę wyśmiewa na odchodnym TVP w likwidacji i czyni to w sposób tak wykoślawiony, że nawet dla wielu krytyków prezydenta jest tego za wiele. Z kolei „Newsweek” pisze, że to pierwszy prezydent, który „stał się memem”, choć jest nim każdy z jego żyjących poprzedników: kompletnie już odklejony i karykaturalny Lech Wałęsa, wykpiwany jako alkoholik Aleksander Kwaśniewski, czy, w mniejszym stopniu, rubaszny Bronisław Komorowski. Duda był też memem, ale w pozytywnym tego słowa znaczeniu – w setkach

ironicznych, pełnych czarnego, lecz odległego od negacji i pogardy humoru obrazków tworzonych przez internautów. To wątek, który zasługuje zresztą na osobne opisanie.

W trakcie niedawnej kampanii Karol Nawrocki często był porównywany z Andrzejem Dudą sprzed 10 lat, głównie przez tych, którzy martwili się (nie zawsze szczerze) zbyt powolnymi wzrostami sondażowymi. PiS zresztą, jak często mówiono, szukało właśnie „nowego Dudy” i szef IPN okazał się kandydatem najbardziej pasującym do tego wyobrażenia. Dla wielu jednak Nawrocki ma być po prostu spełnieniem tych nadziei, które pokładano w Dudzie przed dekadą. 1 sierpnia widzieliśmy obu prezydentów razem na powstańczym koncercie, co było obrazem budującym i pełnym symboliki. Dla oponentów groźnym, stąd jego całkowite pominięcie w przekazach rządowej telewizji.

Tam, gdzie to potrzebne, możemy spodziewać się kontynuacji, tam, gdzie to konieczne – rozwinięcia i mocniejszego postawienia tematów z zakończonej właśnie prezydentury. Gdy znów towarzyszą nam emocje sprzed 10 lat, na zaczynający się właśnie nowy rozdział polskiej historii spoglądamy z przejęciem i optymizmem. To szansa i odpowiedzialność, tym większa, im trudniejsza jest dziś sytuacja naszego kraju. Oby energii z kampanii i emocji, z jakimi tłumy ludzi wychodzą na ulice Warszawy 6 sierpnia, wystarczyło też na zwykłą, codzienną pracę i merytoryczne ścieranie się z politycznymi przeciwnikami.



fot. Andrzej Piekarski/Gazeta Polska

ZAPRYSIĘŻENIE KAROLA NAWROCKIEGO NA PREZYDENTA RP \

To będzie jedno z najważniejszych wydarzeń politycznych roku. Karol Nawrocki oficjalnie obejmie urząd Prezydenta RP. Telewizja Republika zapowiada najbardziej spektakularną transmisję w swojej historii.



Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIA REDAKCYJNE

RAŃO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Czerdziestolatek (4) - serial
08:55 Ranczo (49) - serial
09:50 Komisarz Alex (33) - serial
10:45 Ojciec Mateusz (334) - serial
11:35 Królowie (38) - serial
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:35 Rok w ogrodzie extra
12:55 Natura w Jedynce
14:00 Wichrowe wzgórza (231) - serial

14:55 Kolarstwo: Tour de Pologne - studio
15:15 Kolarstwo: Tour de Pologne - 3. etap: Wałbrzych - Wałbrzych
17:00 Teleexpress, pogoda
17:20 Jaka to melodia? - teleturniej
18:00 Reporterzy - mag.
18:20 Akacyjowa 38 (676) - serial

19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, pogoda

20:25 Ojciec Mateusz (413) - serial
21:20 62. KFPP w Opolu
22:20 Tour de Pologne - kroniki
22:30 Whitney - dok., W. Brytania/USA 2018

00:40 Sierpniowe niebo. 63 dni chwały - film wojenny, Polska 2013

02:10 Francuski pocałunek - komedia romant., Wielka Brytania/USA 1995

TVP 2

06:25 Pozyteczni.pl
06:55 Barwy szczęścia (3184) - serial
07:30 Pytanie na śniadanie
11:15 Rodzina (nie od) święta - mag.
11:50 Szaleństwo Majki Skowron (8) - serial
12:30 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Miłość i nadzieja (250) - serial
14:05 Va banque - teleturniej

14:35 Na sygnale (714) - serial
15:05 La Promesa - pałac tajemnic - serial
16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja (251) - serial
18:15 Va banque - teleturniej

18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25 Barwy szczęścia (3184) - serial

20:05 Eliminacje Ligi Mistrzów UEFA - studio
20:25 Eliminacje Ligi Mistrzów UEFA - mecz 3. rundy: Lech Poznań - FK Crvena zvezda

22:40 Stawka większa niż życie (16) - serial

23:40 Kaznodzieja z karabinem - dramat biograficzny, USA 2011
02:00 Blue Moon (4) - serial

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski i partnerzy (677) - serial
09:00 Malanowski i partnerzy (678) - serial
09:30 48h. Zaginieni (182) - serial
10:30 Trudne sprawy (1231) - serial
11:30 Gliniarze (694) - serial
12:35 Gliniarze (695) - serial
13:35 Gliniarze (696) - serial

14:40 48h. Zaginieni (263) - serial
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:35 Gliniarze (867) - serial
17:40 Trudne sprawy (1324) - serial

18:50 Wydarzenia
19:20 Gość „Wydarzeń”
19:25 Sport
19:40 Pogoda

19:55 Komediodwa środa: Duże dzieci - komedia, USA 2010

22:10 Pitch Perfect 2 - komedia muzyczna, USA 2015

00:45 Ghostbusters - pogromcy duchów - komedia, Australia/USA 2016.
Cztery przyjaciółki stają do walki z duchami, które oparowały Nowy Jork.
03:20 Nasz nowy dom - reality show

REPUBLIKA

05:30 Republika wstajemy!
05:50 Ludzie regionów
06:00 Agro Info
06:05 Republika wstajemy!
06:50 Przyjaciele Republiki
08:00 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
12:45 Republika dzień - serwis

13:30 Republika dzień - serwis
13:40 Republika dzień - serwis
14:00 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień - serwis
15:15 Republika dzień - serwis
16:00 Republika dzień - serwis
16:15 Republika dzień - serwis

16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kleczek

18:55 Sport w Republice
18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj - serwis inform.
20:20 Gość Dzisiaj

20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
23:20 Codziennie *****burza

23:35 Republika wieczór
00:20 Republika Nocą
01:40 Express Republiki
02:00 Ludzie regionów

PULS

06:00 Policjanci z Miami (7) - serial
07:00 Policjanci z Miami (8) - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (11) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (12) - serial
10:00 Zaklinaczka duchów (10) - serial
10:55 Zbuntowany anioł (33) - serial
11:55 Zbuntowany anioł (34) - serial

12:50 Zaklinaczka duchów (11) - serial
13:50 Lombard. Życie pod zastaw (233) - serial
14:50 Lombard. Życie pod zastaw (234) - serial
15:50 Ranczo (77) - serial
16:55 Ranczo (78) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (876) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (877) - serial
20:00 Conan Barbarzyńca - film fantasy, Meksyk/USA 1982, wyk. Arnold Schwarzenegger

22:50 Czerwona Sonja - film fantasy, Holandia/Włochy/USA 1985

00:40 Dawid i Goliat - film przygodowy, USA 2016

02:10 Dzielnica strachu (354) - serial
03:05 Lombard. Życie pod zastaw (872) - serial

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:35 Każdy maluch to potrafi
09:00 Mocni Jego mocą
09:30 Sanktuarium polskie
10:00 Zaprzysiężenie Prezydenta RP
11:00 Obrona Cisnej
11:25 Jestem mamą
11:40 Prosto o gospodarce
12:00 Msza święta
13:20 Mateczniki Polskości
13:30 Msza święta

14:30 Mazurskim szlakiem piękna stworzenia
15:00 Zadziwiający świat chrząszczy
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Na zdrowie
16:30 Powołanie w powołaniu
17:00 Po stronie prawdy
17:50 Muzyczne chwile
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokoń.

19:30 Opowieści biblijne
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Przetrwaliśmy - rep.

22:30 Matusia - siostra Matylda Getter
23:30 „Mazurek Dąbrowskiego” - od piosenki żołnierskiej do hymnu narodowego

00:00 Słowo życia



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



niezalezna.pl

Twój portal informacyjny na każdy dzień!

Wejdź na niezalezna.pl i bądź na bieżąco!

niezalezna.pl

Informacje, którym możesz zaufać

- www.Niezalezna.pl
- www.facebook.com/NiezaleznaPL
- www.x.com/niezaleznapl
- www.instagram.com/niezaleznapl



SPARING Z SERBAMI

KOSZYKÓWKA \ Reprezentacja Polski koszykarzy po dwóch meczach towarzyskich w Trydencie poleciała do Belgradu, gdzie w środę rozegra trzecie z serii spotkań kontrolnych przed mistrzostwami Europy. Rywalem będzie drużyna Serbii – brązowy medalista igrzysk w Paryżu. We Włoszech przegraliśmy z Senegalem 69:75 i wygraliśmy z grupowym rywalem na EuroBaskecie Islandią 92:90.

LIGA MISTRZÓW \ Lech Poznań jest o cztery mecze od wymarzonych rozgrywek. Mistrza Serbii będzie jednak trudno pokonać

Czerwona Gwiazda za kasę Gazpromu

Crvena Zvezda Belgrad, najbardziej znany i utytułowany serbski klub, będzie rywalem Lecha Poznań w trzeciej rundzie kwalifikacji piłkarskiej Ligi Mistrzów. Pierwsze spotkanie – w środę o 20.30 w stolicy Wielkopolski. Rewanż 12 sierpnia na słynnej Maracanie w stolicy Serbii. Crvena Zvezda zdobywa mistrzowskie tytuły nieprzerwanie od 2018 r.

Artur Szczepanik

Crvena Zvezda ma w dorobku 35 tytułów mistrzowskich, w tym 19 byłej Jugosławii, pięć – Serbii i Czarnogóry, oraz 11 – Serbii, gdzie nie schodzi z ligowego tronu od 2018 r. Równie imponujące są osiągnięcia w krajowym pucharze: 12-krotnie triumfowała w byłej Jugosławii, dziewięć razy w Serbii i Czarnogórze oraz osiem w Serbii, w tym w ostatnich pięciu edycjach.

W świecie o Crvenej Zvezdzie zrobiło się głośno przede wszystkim z racji triumfu w Pucharze Europy w 1991 r. W finale w Bari pokonała w rzutach karnych Olympique Marsylia 5-3, gdyż regulaminowe 90 minut i dogrywka goli nie przy-

niosły. Ekipa z Belgradu, która w tym samym roku sięgnęła po Puchar Interkontynentalny, jest ostatnią ze środkowo-wschodniej części kontynentu, która zdobyła najbardziej prestiżowe klubowe trofeum.

Poza tym w 1979 r. dotarła do finału Pucharu UEFA, dwukrotnie (1957, 1971) grała w półfinale Pucharu Europy, a warte odnotowania są też półfinały Pucharu Zdobywców Pucharów (1975) i Pucharu UEFA (1962).

Środowy mecz w Poznaniu będzie jubileuszowym, 400. w historii Czerwonej Gwiazdy w europejskich pucharach. Na ten dorobek składają się 168 zwycięstw, 87 remisów i 144 porażki.

Dla tego najbardziej utytułowanego zespołu ze wschod-



Marko Arnautović to największa gwiazda Crvenej Zvezdy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

niej Europy awanse do Ligi Mistrzów to nic wyjątkowego. Ostatni raz grała w niej w poprzednim sezonie, gdzie w fazie grupowej pokonała VfB Stuttgart 5:1 i Young Boys Berno 1:0, co przy sześciu porażkach dało jej 29. miejsce w stawce 36 drużyn.

Maracana, niegdyś największy obiekt piłkarski na Bałkanach, mogła pomieścić ponad 90 tys. widzów. Po licznych modernizacjach jego pojemność zmniejszono do 51,3 tys.

Według rozmaitych sondaży Crvena Zvezda jest najpopularniejszym klubem piłkarskim w Serbii. Do kibicowania mu przyznaje się niemal połowa populacji tego kraju, ale naj-

ważniejsze, że sprzyja mu prezydent Aleksandar Vučić, który zapewnia nie tylko polityczną, ale też finansową ochronę. Pomógł mu w tym sam Władimir Putin, który na głównego sponsora Gwiazdy wyznaczył potężny nadal koncern Gazprom. Jego logo widnieje na strojach meczowych mistrza Serbii.

Lech Poznań to trzeci polski klub, który rywalizuje z Crveną Zvezdą w europejskich pucharach. W Pucharze Europy 1973/1974 ówczesny mistrz Jugosławii w pierwszej rundzie dwukrotnie wygrał ze Stalą Mielec 2:1 i 1:0. Z kolei w edycji 2007/2008 w pierwszej rundzie Pucharu UEFA dwa razy po 1:0 pokonał Groc-

lin Dyskobolę Grodzisk Wlkp. Trenerem Zvezdy od dwóch lat jest Vladan Milojević. To jego druga kadencja w tym klubie, gdyż wcześniej prowadził już zespół w latach 2017–2019. Pracował też w Grecji, na Cyprze, ale i w Arabii Saudyjskiej. Najbardziej znanym piłkarzem Crvenej Zvezdy jest pozyskany latem Marko Arnautović. 36-letni austriacki napastnik, były zawodnik m.in. Werderu Brema, West Hamu United czy Bolonii, do Gwiazdy, której – jak sam przyznał – z racji serbskiego pochodzenia kibicuje od dzieciństwa, trafił po wygaśnięciu kontraktu z Interem Mediolan.

W barwach Crvenej Zvezdy zadebiutował w rewanżowym meczu z Lincoln Red Imps (5:1) w drugiej rundzie eliminacji Champions League. Wszedł wówczas na boisko w 73. minucie.

Większą sławę przyniosły mu występy w reprezentacji Austrii, z którą zdołał zakwalifikować się na mistrzostwa Europy w 2016, 2021 i 2024 r. W fazie grupowej ubiegłorocznego turnieju przyczynił się do zwycięstwa w meczu z Polską 3:1, strzelając bramkę z rzutu karnego w ostatnim kwadransie.

W drużynie narodowej rozegrał 125 spotkań, w których zdobył 41 bramek. Jest rekordzistą pod względem liczby występów, a skuteczniejszym strzelcem Austrii był jedynie Toni Polster – 44 gole.

KRZYŻÓWKA

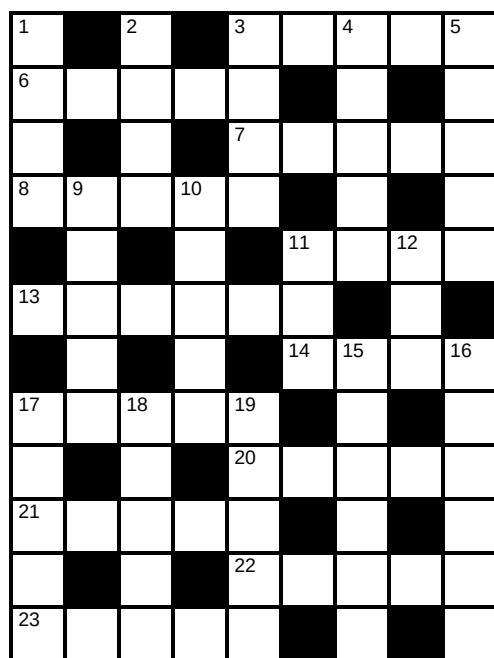
POZIOMO

- ośmioosobowy zespół
- wokół niego rama
- odpowiedź na hasło
- As wśród pierwiastków
- samiec świni
- rodzaj baru
- tłum, tumult
- drużyna narodowa
- żar, spiekota
- kraj faraonów
- wielka, pełna jedzenia
- zapachowy utrwalać

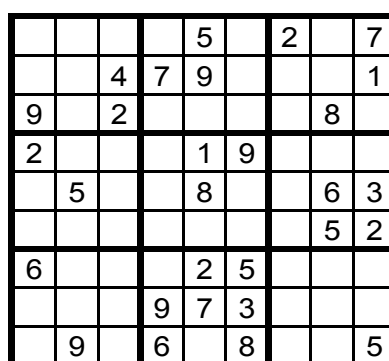
PIONOWO

- 60 sztuk
- sportowe ubranie
- po burzy w powietrzu
- nóżka borowika
- produkt, artykuł
- gruzy zamku
- kwasy plus alkohol
- goni mysz
- nad kolanem
- stado ryb
- pamiątkowy kopiec

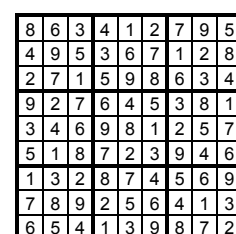
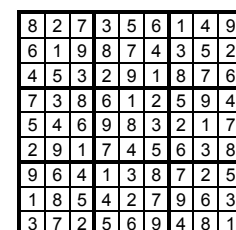
- do pisania na tablicy
- przednia część statku
- dusi alergika



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.